CZWARTEK
8 stycznia 1948 r.

CZYTELNIK

Nr 8 (1037) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 3 zł.

Nowy proces przeciwko zbrodniarzom

Wspólnicy Hitlera

odpowiadają przed sądem w Norymberdze

Berlin (PAP). W dniu wczorajszym rozpoczął się w Norymberdze przed amerykańskim trybunałem wojskowym proces przeciwko 21 czołowym dyplomatom hitlerowskim, członkom rządu, działaczom SS oraz wybitnym przedstawicielom niemieckiej finansjery i wielkiego przemysłu.

Na ławie oskarżonych zasiadają między innymi: Ernst von Weizsaecker — b. sekretarz stanu w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych, Wilhelm Keppler — doradca gospodarczy Hitlera, a później komisarz Rzeszy dla spraw Austrii i Słowacji, Wilhelm Bohle — kierownik organizacji zagranicznej NSDAP, Hans Lammers — minister Rzeszy i szef kancelarii Rzeszy, Otto Meissner — szef kancelarii prezydenta Rzeszy, Walter Darre — minister wyżywienia i rolnictwa, Otto Dietrich — szef prasowy rządu Rzeszy, Schwerin von Krosick — ostatni minister spraw zagranicznych Rzeszy, Emil Puhl — wiceprezydent Banku Rzeszy, Paul Koerner — stały zastępca Goeringa na stanowisku pełnomocnika dla spraw planu czteroletniego oraz Paul Pleiger — przewodniczący niemieckiego państwowego zjednoczenia węglowego i członek rady zbrojeniowej.

Wszyscy podsądni oskarżeni są o przestępstwa przeciwko pokojowi, o zbrodnie wojenne i przestępstwa przeciwko ludzkości, polegające na tym, że brali udział w spisku przeciwko pokojowi, planowali, przygotowali, rozpoczęli i prowadzili wojnę napastniczą, w wyniku której miliony ludzi poniosło śmierć, wiele milionów ludzi znosiło i jeszcze musi znosić cierpienia, ludność cywilna krajów napadniętych zmuszona została do pracy niewolniczej, podlegała prześladowaniom i mordom. Zniszczone zostały niezmierzone bogactwa i zrabowany majątek zarówno publiczny jak i prywatny.

Omawiając zbrodnie podsądnych przeciwko pokojowi, akt oskarżenia stwierdza, że odegrali oni kierowniczą rolę w opracowaniu i realizacji programu agresji wojennej. Program ten, który stawiał sobie za cel opanowanie całej Europy a później całego świata przez hitlerowców był starannie przygotowany przez posunięcia dyplomatyczne, polityczne, finansowe gospodarcze, propagandowe administracyjno - techniczne i wojskowe na długo przed rozpoczęciem jego realizacji.

Metody stosowane przez hitlerowców przy podboju poszczególnych krajów były niezmienne. Z jednej strony rząd Rzeszy zawierał umowy zobowiązując się do poszanowania nienaruszalności terytorialnej odnośnych krajów, z drugiej zaś strony organizował piątą kolumnę i nielegalną infiltrację polityczną dla podważania ich jedności państwowej.

Przechodząc do omówienia okoliczności napadu na Polskę, akt oskarżenia stwierdza:

„Oskarżeni Weizsaecker, Woermann, Bohle, Keppler i Weesen-Mayer przy zastosowaniu metod oszukańczych, użytych dla podboju Austrii i Czechosłowacji wzięli udział w szeregu posunięć dyplomatycznych i politycznych przeciwko Polsce.

Opracowali oni polityczny propagandowy i dyplomatyczny plan tej wojny z tym, ażeby zwalić odpowiedzialność za nią na Polskę. Inscenizowano incydenty graniczne, wymyślano rzekome akty terroru, stosowane przez Polskę wobec obywateli niemieckich i „volks deutschów" oraz rozpowiadano szeroko o tych aktach terroru. Odrzucono wszystkie usiłowania Francji, Wielkiej Brytanii, USA i innych państw skłonienia Rzeszy niemieckiej do pokojowego załatwienia rozbieżności z Polską".

Następną grupę zbrodni, o które oskarżeni są politycy i dyplomaci hitlerowscy stanowią zbrodnie wojenne, mordowanie i nieludzkie traktowanie kombatantów i jeńców wojennych. Oskarżeni byli uczestnikami, organizatorami i podżegaczami do tych zbrodni, byli związani z planami i przedsięwzięciami, których przedmiotem było popełnianie zbrodni wojennych.

Przechodząc do omówienia zbrodni przeciwko ludzkości, akt oskarżenia stwierdza, iż Trzecia Rzesza podjęła systematyczną kampanię mordowania całych narodów, która zmierzała do wzmocnienia narodu niemieckiego i tzw. rasy aryjskiej.

Akt oskarżenia podkreśla, iż akcja eksterminacyjna prowadzona była z wyjątkową zaciekłością na terenie Polski i miała na celu osadzenie na tych ziemiach na miejsce jej rdzennych mieszkańców, Volksdeutschów i obywateli niemieckich. Odpowiedzialność za tę akcję w Polsce ponoszą oskarżeni Lammers, Stuckart, Koerner, Keppler i Rasche.

Oskarżenie podkreśla dalej, iż hitlerowski program wyzysku i rabunku terytoriów okupowanych był szczególnie okrutny w Polsce i na innych terenach wschodnich.

Oddzielny rozdział aktu oskarżenia poświęcony jest opisowi praktyk hitlerowskich w dziedzinie pracy przymusowej.

Czyny oskarżonych — stwierdza na zakończenie akt oskarżenia — stanowią zbrodnie przeciwko umowom międzynarodowym, przeciwko prawom i obyczajom wojennym, przeciwko ogólnym zasadom prawa karnego, przeciwko przepisom kodeksów karnych krajów, w których zbrodnie te zostały popełnione oraz przeciwko przepisom ustawy wydanej przez Sojuszniczą Radę Kontroli.

Prokurator generalny USA Telford Taylor, przemawiając w pierwszym dniu procesu Weizsaeckera i towarzyszy stwierdził, że bez ich pomocy Hitler i Goering nie byliby w stanie przygotować i poprowadzić wojny agresywnej, a Himmler nie mógłby wymordować 6 milionów ludzi. Wielu mniejszych zbrodniarzy — powiedział prokurator Taylor — przypłaciło głową wykonanie rozkazów, które nigdy nie zostałyby wydane, gdyby oskarżeni nie znajdowali się u władzy.

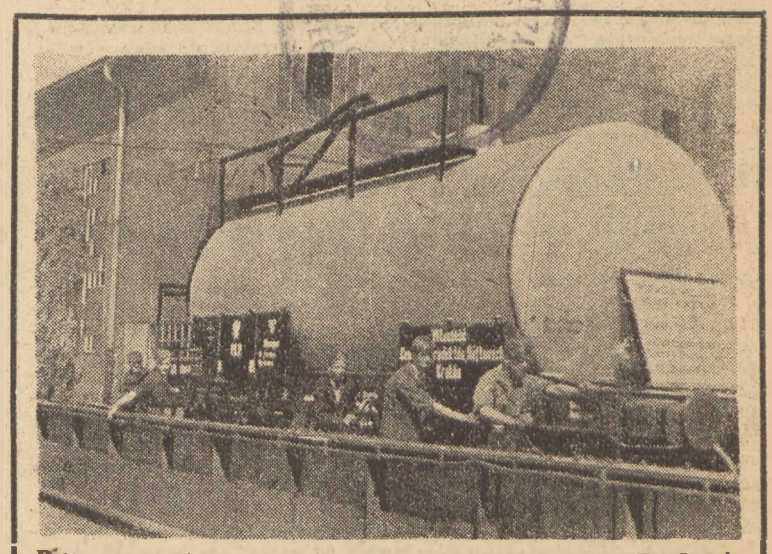

Pierwsza cysterna polskiej produkcji pochodząca z Zaodrzańskich Zakładów Budowy Wagonów i Mostów w Zielonej Górze. Dzisiaj Polska już przystępuje do eksportu sprzętu kolejowego.

Foto Dziennik Zachodni

Eksportujemy sprzęt kolejowy

Poznań (PAP). Zjednoczenie Taboru i Sprzętu Kolejowego w Poznaniu nawiązało pierwsze kontakty z państwami zagranicznymi w sprawie dostawy polskiego sprzętu kolejowego. W najbliższych dniach Zjednoczenie wysyła dla Jugosłowiańskiego Przemysłu kopalnianego i kolei państwowych pierwszą serię parowozów wąskotorowych. Również Zjednoczenie zawarło szereg umów w sprawie dostaw wąskotorowych wagonów towarowych dla Bułgarii. Wykończenie tego zamówienia przewidziane jest z końcem 1949 roku. Nawiązane zostały również rozmowy z Turcją na temat dostawy polskiego sprzętu kolejowego.

Anglicy tracą zaufanie do banknotów

Londyn. (API) Brak bilonu daje się od pewnego czasu zauważyć na rynku wewnętrznym W. Brytanii. Bank z trudem zaspokaja żądanie Brytyjczyków pragnących otrzymać wszelkie wypłaty w bilonie a nie w banknotach.

Podczas ostatniego kwartału rezerwy bilonu zmniejszyły się o ponad 2 miliony funtów sterlingów i utrzymują się obecnie na niezwykle niskim poziomie 260 tys. funtów.

Sytuacja ta wytworzona została przez brak zaufania dla banknotów, który ogarnął dużą część brytyjskich konsumentów.

400 ton dynamitu wysadziło potężną skałę

Moskwa (PAP). W obwodzie Namangańskim w Uzbekistanie budowany jest obecnie na skalistym gruncie górskim potężny rezerwuar wodny objętości 75 milionów m sześć. Rezerwuar ten służyć ma do irygacji 10 tysięcy ha plantacji bawełny. Dla przyspieszenia budowy zbiornika założono ładunek 400 ton dynamitu w sztolni głębokości 80 m na zboczu skalistej góry. Potężny wybuch wysadził w powietrze ćwierć miliona metrów sześć. skały, z czego 40 tysięcy m³ stanowić będzie fundament przyszłej tamy. Wybuch dynamitu zastąpił pracę 2 tysięcy budowniczych w przeciągu 2 miesięcy.

Ostry protest w Waszyngtonie

USA nie chcą zwrócić jugosłowiańskiego złota

Waszyngton (API). Jugosłowiański ambasador w Waszyngtonie złożył w amerykańskim Departamencie Stanu ostry protest z powodu odmownego stanowiska zajętego przez Stany Zjednoczone w sprawie oddania Jugosławii złota wartości ok. 50 milionów dolarów będącego własnością rządu w Belgradzie. Złoto to przewieziono do Stanów Zjednoczonych jeszcze przed okupowaniem Jugosławii przez Niemcy.

Nota złożona w Departamencie Stanu stwierdza, że gdy w marcu 1945 r. rząd jugosłowiański uznany został przez Stany Zjednoczone, Departament Stanu odmówił przedstawicielowi tego rządu prawo kontroli nad funduszami, które były tylko zdeponowane w Stanach Zjednoczonych. Wszystkie rokowania podejmowane przez Jugosławię na ten temat spełzły w ciągu ostatnich 2 lat na niczym.

Ambasador jugosłowiański Sowa Komanowicz oświadczył dziennikarzom, że Jugosławia nie będzie miała innego wyjścia jak skierowanie całej sprawy do ONZ lub do trybunału międzynarodowego. Ambasador podkreślił ze zdziwieniem, że **złoto o którym mowa i które zostało wywiezione z Jugosławii po to aby nie wpadło w ręce Hitlera jest nadal przetrzymywane podczas gdy np. złoto austriackie zrabowane przez Hitlera zostało już zwrócone temu krajowi.**

Włoska Konfederacja Pracy

przeciwko „pomocy" Stanów Zjednoczonych

Rzym. (PAP) Na wczorajszej sesji Kongresu włoskiej partii komunistycznej w Mediolanie wygłosił przemówienie sekretarz generalny Konfederacji Pracy — Di Vittorio. Mówca zaatakował próby ograniczenia praw robotniczych w drodze ustawodawstwa antydemokratycznego, podkreślając iż muszą się one skończyć niepowodzeniem. Masy robotnicze nigdy nie dadzą się pozbawić prawa do strajku.

Mówca podkreślił, że włoska Konfederacja Pracy w całej pełni solidaryzuje się ze strajkiem pracowników bankowych i jeśli żądania ich nie zostaną uwzględnione, gotowa jest zwrócić się do robotników włoskich z wezwaniem o poparcie tego strajku.

Przechodząc do omówienia roli Konfederacji Pracy, Di Vittorio stwierdził, że bez Konfederacji lub wbrew niej nic konstruktywnego nie można by we Włoszech zrealizować. Mówca podkreślił konieczność jedności w szeregach związków zawodowych, stwierdzając iż robotnicy bez względu na swe przekonania polityczne mogą zawsze znaleźć wspólną platformę działania.

Di Vittorio poddał w dalszym ciągu swego przemówienia krytyce podpisane ostatnio przez rząd włoski porozumienie w sprawie pomocy doraźnej ze strony Stanów Zjednoczonych. Zaznaczył on m. in., iż dostawy węgla amerykańskiego dotknęły boleśnie tysiące robotników, zatrudnionych we włoskich kopalniach węgla brunatnego.

Szwajcaria krytykuje

Kartę Handlu Międzynarodowego

Londyn. (PAP). Jak donosi agencja Reutera z Havanny, przedstawiciel Szwajcarii na Konferencji Handlu Międzynarodowego Walter Stucki oświadczył, iż opracowany w Genewie projekt Karty Handlu Międzynarodowego w obecnej jego formie jest dla Szwajcarii nie do przyjęcia. Stucki oświadczył, iż rząd szwajcarski nie podpisze Karty jeśli nie zostanie do niej wprowadzona poprawka, przewidująca, iż każdy jej sygnatariusz będzie miał prawo podjąć nieodzowne kroki dla zabezpieczenia swych żywotnych interesów, jeśli uzna, że jego stabilizacja gospodarcza jest poważnie zagrożona.

W związku z oświadczeniem delegata Szwajcarii powołana zostanie specjalna 10 osobowa komisja, która ma rozpatrzyć poruszone przez niego zagadnienie. W skład komisji wchodzi m. in. Polska.

Miliard franków strat wskutek powodzi we Francji

Paryż. (API). Na zebraniu generalnej rady departamentu Mozeli, który ucierpiał najbardziej z powodu ostatnich powodzi, podano do wiadomości, że straty materialne na skutek wylewu, wynoszą 1.117 milionów fr.

5 osób poniosło śmierć.

Kto będzie gubernatorem Triestu?

Rzym (PAP). W poniedziałek odbyła się tu trzecia kolejna rozmowa między sekretarzem generalnym włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych Fransonim a posłem jugosłowiańskim Tvekovicem w sprawie nominacji gubernatora Triestu.

Jak dotąd kandydat przedstawiony przez rząd jugosłowiański nie został zatwierdzony przez rząd włoski, a kandydatura włoska nie uzyskała aprobaty Jugosławii. Wobec tego, że termin wyznaczony dla wybrania gubernatora Triestu już upływa, chodzi w danym wypadku o ostatnią próbę porozumienia. Sprawa nominacji gubernatora Triestu zostanie przekazana Radzie Bezpieczeństwa ONZ, gdzie albo nastąpi przedłużenie terminu albo też gubernator zostanie wyznaczony bezpośrednio przez Radę.

Organizacje hitlerowskie

działają na terenie Austrii

Wiedeń (PAP). Składając oświadczenie na temat wykrycia w Styrii nielegalnej organizacji hitlerowskiej, która zasięgiem swym obejmowała całą Austrię, minister spraw wewnętrznych Hellmer stwierdził, że rząd austriacki jest dostatecznie silny aby nie pozwolić na szkodliwą dla państwa działalność elementów przestępczych. Minister wyraził zdanie, że nie należy przeceniać ostatnich wydarzeń.

Prasa lewicowa zaznacza, że minister Hellmer usiłuje **zbagatelizować działalność organizacji hitlerowskich w Austrii.**

Mimo licznych aresztowań daje się zauważyć dalszą aktywność tych organizacji. Przykładem działalności hitlerowskiej było rozlepienie w ostatnich dniach w Grazu przez niewykrytych sprawców plakatów antyradzieckich.

169 ministrów w zachodnich Niemczech

Stuttgart. Jak obliczono, w Niemczech zachodnich panuje istna inflacja ministrów, gdyż jest ich 169 w 17 prowincjach. Z tej liczby 55 ministrów należy do SPD, 53 do Unii Chrześcijańskiej, 22 do LDP, 7 do KPD, reszta przypada na drobne ugrupowania.

Zestawienie to wykazuje, jak bardzo przeciążony jest biurokracją aparat administracyjny w strefach zachodnich.

Skutki poparcia Anglosasów

B. hitlerowcy na stanowiskach

Berlin. Dziennik „Berliner Zeitung" omawiając sytuację w Niemczech zachodnich, stwierdza, iż jej cechą charakterystyczną w ostatnim czasie jest to, że coraz większą aktywność wykazują tam siły, zmierzające do rozbicia Niemiec. Korzystając z poparcia władz anglosaskich, siły te starają się wyeliminować z życia politycznego elementy bardziej postępowe i tolerują najbardziej reakcyjne elementy faszystowskie.

Pismo przytacza oświadczenie burmistrza Magdeburga, który stwierdził, że władze angloamerykańskie coraz wyraźniej zmieniają swój stosunek do b. działaczy hitlerowskich. **W niektórych organach sprawiedliwości pracuje obecnie przeszło 50 proc. b. faszystów.** Podobnie wygląda stan rzeczy w innych, niezmiernie ważnych organach, które mają bezpośredni wpływ na całokształt życia społecznego w strefach zachodnich.

Jednocześnie władze okupacyjne wyraźnie negatywnie ustosunkowują się do elementów lewicowych, które walczą o jedność Niemiec. Elementy te nie korzystają z tych praw, jakie mają grupy, zmierzające do rozczłonkowania Niemiec i w swej działalności napotykają na wielkie trudności, stwarzane częstokroć bezpośrednio przez władze okupacyjne.

Partia socjalistyczna Tudeth

powstała w Iranie

Teheran. (API). Nowe ugrupowanie polityczne pod nazwą „partia socjalistyczna Tudeth" powstało w Persji na skutek odłączenia się od dotychczas działającej partii Tudeth jej lewicowych działaczy. Nowa partia zapowiada w ogłoszonym wczoraj manifeście, że dążyć będzie do osiągnięcia zbliżenia ze Związkiem Radzieckim.

Na terenie Iranu odbyło się szereg zebrań robotniczych, których uczestnicy powitali z radością utworzenie nowej partii. Obserwatorzy polityczni wyrażają przekonanie, że „partia socjalistyczna Tudeth" odegra dużą rolę w życiu politycznym Iranu".

Moskwa. (PAP) Rządy radziecki i bułgarski postanowiły przekształcić swe poselstwa w Moskwie i Sofii na ambasady. Poseł radziecki w Bułgarii i poseł bułgarski w ZSRR otrzymali tytuły ambasadorów.

1 milion zł na odbudowę Warszawy

Białystok (PAP). W dniu 24. 12. 1947 r. w Hajnówce, pow. bielsko - podlaskiego w wyniku akcji zbiórki na Fundusz Odbudowy Stolicy osiągnięto ponad 1 milion zł.

Ofiarni mieszkańcy Hajnówki zamierzają do połowy bieżącego roku wnieść jeszcze pół miliona złotych.

Ofensywa armii ludowej w Chinach

Moment przełomowy w walce narodu chińskiego

Moskwa (PAP). **Agencja TASS donosi z Szan-Si, że na posiedzeniu komitetu centralnego chińskiej partii komunistycznej Mao-Tse-Tung wygłosił przemówienie, poświęcone sytuacji w Chinach.**

Wojna rewolucyjna narodu chińskiego osiągnęła — powiedział Mao-Tse-Tung — moment przełomowy, chińska armia ludowa odparła bowiem natarcie wielomilionowej armii Kuomintangu i ostatnio przeszła do ofensywy.

W przeciwieństwie do Kuomintangu, który ucisza nie tylko chłopów i robotników, lecz również drobne i średnie mieszczaństwo chińskie, władze ludowe roztoczyły opiekę nad drobnymi i średnimi przedsiębiorstwami przemysłowymi i handlowymi.

Władze ludowe realizują trzy zasadnicze punkty swego programu: **a) konfiskata wielkich posiadłości warstw feodalnych i przekazanie ich chłopom, b) konfiskata monopolów i przekazanie ich pod kontrolę nowego demokratycznego państwa, c) ochrona narodowego przemysłu i handlu.**

Mao-Tse-Tung zaznaczył, że w Chinach Kuomintangowskich rządzą obecnie 4 rodziny, które kontrolują przedsiębiorstwa i grunty, przedstawiające wartość przeszło 10 miljardów dolarów.

Są to rodziny **Czang-Kaj-Szeka, Sun-Czi-Wen, Kun-Szian-Si i Czen-Fu-Ra.** Kapitał monopolistyczny zlał się w jedną całość z władzą państwową Kuomintangu.

Chiny ludowe przeciwstawiają Kuomintangowi, zależnemu w zupełności od kapitalistów zagranicznych, front demokratyczny, oparty na szerokiej podstawie i utworzony na wsi i w miastach.

Front demokratyczny — oświadczył Mao-Tse-Tung — znajduje się pod kierownictwem chińskiej partii komunistycznej, która liczy obecnie 2 miliony 700 tysięcy członków.

Poruszając sprawę amerykańskiej interwencji imperialistycznej w Chinach, Mao-Tse-Tung zaznaczył, że **Czang-Kai-Szek wywołał wojnę domową w Chinach, licząc przede wszystkim na pomoc amerykańską.**

W zakończeniu swego przemówienia Mao-Tse-Tung oświadczył, że miliard mieszkańców Wschodu powinien tworzyć jeden antyimperialistyczny front.

Obrady kongresu Zveno

Socjalizm — wyższą formą gospodarczą

Sofia (PAP). W tych dniach odbył się w stolicy Bugarii kongres partii „Zveno", na którym przewodniczący komitetu wykonawczego minister elektryfikacji Kimon Georgiew wygłosił referat o sytuacji politycznej w kraju.

Mówca podkreślił, że w interesie narodu bułgarskiego leży szybkie przejście do wyższych form gospodarczych, które obejmuje socjalizm.

Mówiąc o zadaniach partii „Zveno" na najbliższy okres, Georgiew podkreślił, że zostały one określone programem frontu patriotycznego, który przewiduje zjednoczenie wszystkich partii politycznych we wspólnej organizacji.

W uchwalonej deklaracji uczestnicy kongresu stwierdzają, iż „Zveno" niezachwianie trwa przy postulatach Frontu Patriotycznego i popiera deklarację Komitetu Narodowego Frontu Patriotycznego z 26 października ubiegłego roku, aprobując całkowicie zrewidowany program Frontu.

Deklaracja wzywa czonków „Zveno" do obrony pokoju i demokracji przeciwko podżegaczom wojennym oraz wypowiada się za upaństwowieniem przemysłu i banków, które spowoduje rozkwit gospodarczy Bułgarii i położy kres wyzyskowi. Deklaracja wyraża wreszcie solidarność z narodem greckim, walczącym bohatersko o swą niepodległość i suwerenność.

Pod koniec obrad kongresu przybył premier Dymitrów, który powitał go w imieniu bułgarskiej partii komunistycznej. Uczestnicy kongresu zgotowali premierowi Dymitrowowi entuzjastyczną owację.

Bez żadnych ograniczeń

Nawozy sztuczne dla rolników

Gliwice (PAP). Celem zapewnienia rolnikom terminowego zaopatrzenia w nawozy sztuczne na okres wiosenny, Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego w Gliwicach rozpoczęła już za pośrednictwem Biura Sprzedaży nawozów sztucznych wysyłkę nawozów do poszczególnych województw.

Do chwili obecnej wysłano ponad 55 tys. ton nawozów, które rozprowadzone będą za pośrednictwem „Społem" oraz Związku Samopomocy Chłopskiej i Spółdzielni Rolniczo - Handlowych. **Na potrzeby drobnych rolników przewiduje się w sezonie wiosennym roku bież. dostawę ponad 90 tys. ton nawozów azotowych i ponad 62 tys. ton importowanej z radzieckiej strefy okupacyjnej soli potasowej.**

Rozdział nawozów na poszczególne województwa przeprowadzi komisja, w skład której wchodzi delegat Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz przedstawiciele Związku Samopomocy Chłopskiej i Związku Gospodarczego „Społem". **Sprzedaż nawozów odbywa się w roku bież. bez żadnych ograniczeń,** w formie dostawy ziemiopłodów, po cenach jednolitych w całym kraju, bez względu na odległość miejsca zbytu od fabryk i magazynów.

Państwowy Przemysł Mineralny

podwyższa plan produkcji

Warszawa. (PAP) Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego rozpoczyna pracę w roku bieżącym pod znakiem ulepszeń organizacyjnych i technicznych, będących konsekwencją przeprowadzanych **zmian w roku ubiegłym.**

W roku ub. przeważna część kredytów przyznanych przemysłowi mineralnemu zużyta została na renowacje. W roku bież. z ogólnej sumy kredytów, kwotę 1.436.239.000 zł przeznaczono na inwestycje, zaś tylko 346.500.000 zł na renowacje. W roku 1947 załogi fabryczne uzupełniane były intensywnie fachowcami, co w znacznym stopniu przyczyniło się do podniesienia wydajności. Akcja ta prowadzona była przede wszystkim na Ziemiach Odzyskanych. Na 31 grudnia 1947 w przemyśle mineralnym istniało 10 gimnazjów zawodowych, 4 licea, 8 szkół przemysłowych, 2 szkoły przysposobienia przemysłowego, oraz prowadzonych było 8 kursów. Planuje się uruchomienie wydziału mineralnego przy Akademii Górniczej w Krakowie.

Plan na rok bieżący przewiduje **w poszczególnych działach produkcji** przemysłu mineralnego poważną zwyżkę produkcji.

Cement posiadający obecnie 13 wielkich zakładów dał w 1947 r. produkcję w wys. 1.450 tys. ton. Na rok bieżący przewiduje się osiągnięcie 1.700 tys. ton. Cement stanowi poważny artykuł eksportowy. Po całkowitym zaspokojeniu potrzeb rynku w roku bieżącym, sprzedawać go będziemy do Anglii, na Bliski Wschód, do Ameryki Płd. i Środkowej oraz kilku krajów afrykańskich.

Produkcja baloników do żarówek wzrośnie z 12 mil. sztuk wytworzonych w roku 1947 do 17 mil. sztuk w roku bieżącym. Produkcję tą prowadzą huty „Siemianowice" i „Polanica".

Podobnie wzrośnie produkcja **szkła okiennego, szkła galanteryjnego i stołowego, szkła zbrojonego, papy,** dalej produkcja **kamieniołomów, przemysłu ceramiki szlachetnej (porcelany), kamionki kwasoodpornej, cegły pełnej, dziurawki** oraz **wapienia.**

Dezaprobata republikańskich kongresmanów

„Plan Marshalla jest rozrzutny i ekstrawagancki"

Waszyngton. (API) **W przededniu sesji Kongresu, która rozpoczyna się w środę 7 bm. Republikańscy kongresmani wyrazili ponownie swoją dezaprobatę wobec planu Marshalla i zapowiedzieli, że będą przeciwstawiać się jego uchwaleniu w obecnej formie. Zdaniem republikanów plan Marshalla grzeszy „rozrzutnością i ekstrawagancją".**

Senator Taft obarczył wręcz Marshalla odpowiedzialnością za wzrost cen w Stanach Zjednoczonych. Republikański przywódca Izby Reprezentantów Joseph Martin przestrzegł swych słuchaczy radiowych, do których przemawiał wczoraj, że plan Marshalla doprowadzić może St. Zjednoczone do bankructwa.

Kongres USA rozpoczął obrady

Waszyngton. (PAP) W dniu wczorajszym rozpoczęła się zwyczajna sesja Kongresu USA. Na porządku dziennym obrad Kongresu znajdują się główne 2 sprawy: 1) *zwalczanie inflacji w USA,* 2) *pomoc dla Europy zachodniej.*

Posiedzenie wtorkowe poświęcone było wyłącznie sprawom formalnym. Zasadnicza dyskusja rozpocznie się dopiero w środę, po orędziu Trumana, w którym poruszy on oba zagadnienia, znajdujące się na porządku obrad.

W kołach poinformowanych twierdzą, iż stanowisko rządu zarówno w sprawie walki z inflacją, jak i też pomocy dla Europy spotka się z zasadniczą opozycją ze strony większości republikańskiej. *Republikanie mają wystąpić przede wszystkim z wnioskiem o zredukowanie podatków o 5.600 milionów dolarów, co, zmniejszając dochody państwa, w dużej mierze utrudnić może realizację planu Marshalla.* Republikanie podkreślają jednocześnie, że gdyby wyrazili nawet zgodę na zatwierdzenie planu Marshalla, to nie uczynią tego przed „skrupulatnym i szczegółowym" zbadaniem go. Świadczyłoby to, iż debaty w Kongresie znacznie się przeciągną, i że plan Marshalla nie będzie mógł być zatwierdzony w terminie, podanym przez prezydenta Trumana, tj. najpóźniej 31 marca.

Według oświadczenia senatora Vandenberga, prezydent Truman miał wyrazić zgodę na to, by Kongres nie ustalał wysokości pomocy amerykańskiej dla Europy zachodniej na okres 4 lat. Kongres miałby zatwierdzić jedynie pomoc na okres pierwszych 15 miesięcy. O dalszej pomocy dla Europy miałby zadecydować już następny Kongres.

Powódź grozi Słowacji

Praga (PAP). Według doniesień napływających ze Słowacji, poziom wód na tamtejszych rzekach podniósł się wskutek odwilży i obfitych deszczów do stanu grożącego wylewem. W samej Bratysławie wody Dunaju przekroczyły poziom normalny o 6,5 m, wobec czego miejscowe władze zmuszone były wydać szereg przeciwpowodziowych zarządzeń. W roku ubiegłym wylew Dunaju spowodował w okolicach Bratysławy olbrzymie szkody.

Gdynia. (PAP) W dniu 6 bm. odbyło się w rejonowym Urzędzie Telefoniczno - Telegraficznym w Gdyni oficjalne otwarcie telefonicznego ruchu automatycznego zespołu miast Gdańsk — Sopot.

W uroczystości wziął udział m. in. minister poczt i telegrafów, dr. Putek.

Szwedzki statek zatonął

koło Szczecina

Szczecin (PAP). Szwedzki statek zdążający do Szczecina z ładunkiem około 800 ton węgla zatonął wskutek wybuchu spowodowanego prawdopodobnie najechaniem na minę. Katastrofa wydarzyła się w sobotę, 3 bm. o godzinie 18.30 niedaleko Świnoujścia na trasie do Borgholmu. Wybuch był tak silny, że statek poszedł na dno w przeciągu niespełna 10 minut.

Znajdujący się w pobliżu **polski statek „Toruń" pospieszył natychmiast z pomocą załodze tonącego statku i zdążył wyratować 10 osób, spośród 14 osób załogi. Czterej pozostali członkowie załogi zaginęli.** Uratowanych przewieziono do portu w Szczecinie, gdzie po opatrzeniu przez lekarza portowego, umieszczono ich w „Domu Marynarza".

Urząd Morski w Szczecinie prowadzi dochodzenie, celem dokładnego ustalenia przyczyn wypadku. W obecnym okresie burzliwej pogody na morzu, dużo jest wypadków zerwania się starych min z przytrzymujących je łańcuchów. Załoga „Torunia" była niedawno świadkiem zatonięcia dużego statku u brzegów Holandii, gdzie często zdarzają się wypadki najechania na miny.

Anglia nawiązuje stosunki handlowe z Hiszpanią

Londyn (PAP). Jak donosi agencja Reutera, Wielka Brytania zakupiła w Hiszpanii 100 tys. ton pomarańcz. Układ podpisany wczoraj w Madrycie z polecenia ministerstwa aprowizacji przez brytyjską komisję zakupów przewiduje, że ilość nabytych pomarańcz może w przyszłości ulec zwiększeniu, jeśli pozwolą na to warunki eksportowe Hiszpanii.

Robotnicy francuscy bronią jedności CGT

Paryż (PAP). Na poniedziałkowym popołudniowym posiedzeniu Komitet Naczelny CGT wyznaczył 5 nowych sekretarzy na miejsca opróżnione wskutek odejścia niektórych członków Komitetu w związku z akcją rozłamową „Force Ouvriere".

W sprawie tego rozłamu zabrał głos sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant, wyrażając opinię, że **akcja rozłamowa jest częścią planu zmierzającego do rozbicia ruchu zawodowego a ogarniającego bezne kraje. Louis Saillant jest przekonany, że robotnicy francuscy obronią jedności CGT.**

Dostawy „lend-lease"...

Amunicja dla Grecji i Turcji

Waszyngton. (API) **Rzecznik Departamentu Stanu podał do wiadomości, że 4 miliony nabojów karabinowych z nadwyżek wojennych przyznanych zostało Grecji i Turcji.**

Każdy z tych krajów otrzyma mniej więcej połowę wspomnianej ilości. Ponadto Stany Zjednoczone przekażą Grecji 11 zaś Turcji 7 poławiaczy min.

Rzecznik amerykański oświadczył jednocześnie, że Stany Zjednoczone upoważniły Wielką Brytanię do przekazania rządowi ateńskiemu wszelkiego materiału wojennego, jaki kraj ten posiada w Grecji jeszcze z tytułu amerykańskich dostaw „lend and lease".

Rzecznik dodał, że w ciągu ostatnich 6 miesięcy W. Brytania przekazała Grecji 1.400.000 nabojów karabinowych pochodzących z „lend and lease".

Zatwierdzenie planu Mayera

Odpowiedzią - strajki protestacyjne

Paryż. (PAP) 160 głosami przeciwko 109 Rada Republiki zatwierdziła opracowany przez ministra Mayera projekt ustawy o nadzwyczajnej daninie majątkowej.

Paryż. (PAP). We wszystkich większych miastach Francji odbył się w dniu wczorajszym czterogodzinny strajk właścicieli sklepów protestujących przeciwko zwiększeniu podatków przewidzianemu w nowym projekcie rządowym.

W Paryżu w godzinach wieczornych odbył się masowy wiec protestacyjny właścicieli sklepów i sprzedawców. W wiecu tym wzięło również udział kilkaset lekarzy, adwokatów, architektów i przedstawicieli innych zawodów, którzy z tych samych powodów także przystąpili do strajku.

Włosi nie kupują butów...

RZYM. (PAP). Z Mediolanu donoszą, że 45 fabryk obuwia we Włoszech północnych wstrzymało fabrykację wobec niemożności zbywania produkcji.

Przemysłowcy amerykańscy finansują Mikołajczyka

Nowy Jork. (PAP) Tygodnik „In Fact" powołując się na informacje agencji United Press podaje, że największa organizacja przemysłowców amerykańskich „National Association of Manufactures" pokrywa wszystkie wydatki Mikołajczyka związane z jego podróżą po USA.

15 milionów żarówek

wyprodukujemy w roku bieżącym

Warszawa (API). **Plan produkcji żarówek na rok bieżący przewiduje wykonanie 15.700 tys. szt. żarówek, w tym 9.800 tys. żarówek o mocy do 100 watt.**

W ubiegłym roku fabryki krajowe wyprodukowały tylko 5,850 tysięcy sztuk żarówek tej mocy.

Przewidziane w ubiegłym roku uruchomienie w Warszawie trzeciej z kolei polskiej fabryki żarówek podniesie dotychczasowy poziom produkcji o 56 proc.

Nowa placówka handlu zagr. we Wrocławiu

Wrocław (PAP). We Wrocławiu powstała nowa placówka handlu zagranicznego, przedsiębiorstwo importu i eksportu p. n. „Interoex". Zadaniem przedsiębiorstwa jest aktywizacja eksportu wyrobów drobnego przemysłu i rzemiosła Ziem Odzyskanych. — Placówka nawiązała już kontakty handlowe z licznymi firmami zagranicznymi, które wyraziły pełną gotowość zawarcia transakcji na dostawę towarów branż reprezentowanych przez wytwórczość Dolnego Śląska.

Stabilizacja polskiej waluty

Na ostatniej sesji budżetowej minister Skarbu, Kazimierz Dąbrowski, nawiązując do rozpowszechnianych ostatnio pogłosek o mającej rzekomo nastąpić w Polsce reformie walutowej, wypowiedział w końcowej części swego przemówienia słowa, które zadają kłam tego rodzaju plotkom, kolportowanym przez naszych domorosłych „ekonomistów".

„Nie tylko nie myślimy w tej chwili o jakiejkolwiek reformie walutowej — mówił min. Dąbrowski — lecz przeciwnie, zrobimy wszystko, co jest możliwe, ażeby wzmocnić wartość nabywczą będących dziś w obiegu banknotów".

Słowa te nie są frazesem. Obserwując naszą politykę skarbowo-finansową na przestrzeni ostatnich trzech lat, musimy stwierdzić, że wszystkie zamierzenia rządu zdążają do likwidacji spuścizny powojennej w gospodarce narodowej. Dla każdego, kto zdaje sobie sprawę z kształtowania się dzisiejszej rzeczywistości gospodarczej Polski, jest jasne, że nie ma w tej chwili w Polsce żadnych przesłanek, które wskazywałyby na celowość przeprowadzenia reformy walutowej. Pieniądz nasz staje się coraz lepszym i coraz stalszym miernikiem wartości.

W ciągu tego trzyletniego okresu ustaliliśmy wartość złotego polskiego w sposób zdecydowany. Zjawisko to jest wynikiem rzeczowej i celowej polityki finansowo-budżetowej władz państwowych. Nasze wpływy budżetowe pokrywają z nadwyżką potrzeby budżetowe.

Pieniądz znajduje się w ścisłym związku z rozwojem produkcji i dlatego nie może być mowy o jakichkolwiek zamiarach inflacyjnych. Ostatnio nawet w wielu wypadkach zaistniało zjawisko niewystarczalności środków obrotowych.

Jak więc w świetle tej rzeczywistości wyglądają pogłoski o jakimś zabiegu, zmierzającym do wymiany naszego pieniądza?

Duch plotkarski wciąż jeszcze pokutuje w naszym społeczeństwie — i to jest jedna z kardynalnych wad polskiego narodu. Najwyższy już czas skończyć z szeptaną propagandą, szkodliwą przede wszystkim dla szerokich mas społeczeństwa.

B. J.

„Sposoby" zachodnich kapitalistów

Presja na przedsiębiorstwa niemieckie

Frankfurt (API). Niemiecka izba przemysłowo-handlowa we Frankfurcie nad Menem opublikowała wiadomość, że wszystkie zakłady przemysłowe w Niemczech zachodnich, które potrafią wykazać, że część ich kapitału jest własnością zagraniczną, mogą być na własny wniosek zwolnione od demontowania, nawet jeżeli znajdują się już na liście zakładów przeznaczonych do demontażu.

W ten sposób przedsiębiorcy niemieccy na obszarach okupowanych przez Amerykanów i Anglików postawieni zostali wobec alternatywy, albo utracić przedsiębiorstwo albo też podporządkować się kapitałowi anglo-amerykańskiemu.

Oto jeszcze jeden przykład presji imperializmu anglosaskiego na resztki nieuzależnionych do tychczas od niego przedsiębiorstw niemieckich.

Wet za wet

Jerozolima (PAP). Rozgłośnia „Głos Izraela" podała do wiadomości, iż członkowie organizacji „Haganah" wysadzili w powietrze wczoraj w nocy 3 domy we wsi arabskiej En Zeitoun w pobliżu Tyberiady. Pod gruzami domów zginęło 8 Arabów.

Między Tel Avivem a Jaffą uszkodzony został wskutek wybuchu bomby, podłożonej prawdopodobnie przez terrorystów żydowskich, tor kolejowy. Linia kolejowa na tym odcinku, uszkodzona przed kilku dniami, miała być w niedzielę oddana ponownie do użytku.

W arabskiej dzielnicy Haify zastrzelony został sierżant arabski

700 tys. zł dla robotników we Francji

Wrocław (PAP). Inicjatywa O. K. Z. Z. we Wrocławiu, zdążająca do zorganizowania pomocy materialnej dla walczących o swe prawa robotników Francji znalazła głęboki oddźwięk wśród społeczeństwa dolnośląskiego. W wyniku przeprowadzonej zbiórki, zebrano ogółem 730.213 złotych.

Znamienny komunikat

Denacyfikacja czy kpiny?

Hamburg (API). Opublikowany został tutaj brytyjski komunikat oficjalny stwierdzający, że począwszy od stycznia 1948 r. w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec żaden obywatel niemiecki nie zostanie zwolniony z oficjalnego lub półoficjalnego stanowiska choćby nawet orzeczenie sądu denacyfikacyjnego było dla niego nieprzychylne.

Górnicy po pracy

Współzawodnictwo na polu kulturalnym

Jedną ze zdobyczy świata pracy, wywalczonych z powojennych przemian społecznych, jest wspaniale rozwijający się ruch świetlicowy.

Świetlice robotnicze rozmnożyły się ostatnio jak grzyby po deszczu. Dość wspomnieć, że Przemysł Węglowy na 155 zakładów pracy posiada 155 świetlic. Podobnie jest i w innych przemysłach.

W tym bujnym rozkwicie świetlic nie ma nic sztucznego. Pełnią one rolę prawdziwych ośrodków krzewienia kultury.

Dzisiejsze świetlice powstają z woli robotników, powstają jako szczery odruch, jako życiowa konieczność i jako realizacja zdrowej chęci umożliwienia wzajemnego współżycia gromady pracowniczej.

Powstałe w ten sposób świetlice górnicze podporządkowane zostały obecnie w zakresie działalności kulturalno-oświatowej Centralnemu Ośrodkowi Kulturalno-Oświatowemu Związku Zawodowego Górników (siedziba w Sosnowcu).

Wyniki dotychczasowej pracy są niejednokrotnie zdumiewające. Wysoki poziom osiągnięć artystycznych zawdzięcza się w pierwszym rzędzie pracy pełnej gorącego przejęcia, ponad 200 instruktorów świetlicowych. Tym pionierom pomaga entuzjazm i zapał ponad 10 tys. górników i członków rodzin.

W 78 chórach,
55 orkiestrach,
155 ochotniczych zespołach teatralnych,
i 55 zespołach baletowych.

Świetlice górnicze, doskonale nieraz wyposażone, posiadają 135 bibliotek i czytelni, zawierających łącznie blisko 100 tys. tomów. Łączność ze światem nawiązaną jest przy pomocy 120 radioodbiorników, oraz wielkiej ilości prenumerowanych pism codziennych i periodyków.

Pierwszym oficjalnym i publicznym sprawdzianem wartości dotychczasowych osiągnięć był I-szy ogólnopolski konkurs zespołów świetlicowych (26. IV. do 3. V. 47 r.). Zespoły górnicze (warto o tym jeszcze raz przypomnieć) zajęły tam pierwsze miejsca w klasyfikacji ogólnej.

W poszczególnych konkursach na uwagę zasługują fakty zdobycia przez górników:

I nagrody w dziale teatrów samorodnych (kop. „Niwka")
II nagrody w dziale orkiestr mandolinowych (kop. „Wujek")
I nagrody w dziale chórów mieszanych z tow. orkiestry (ZZG Wałbrzych).

II nagrody w dziale zespołów tanecznych (kop. „Śląsk").

Wyniki świetliczan oceniane są pozytywnie nie tylko w kraju. Niedawno, zapoznawszy się z pracą zespołów górniczych, wyraził wiele uznania dla tej pracy gościnnie na Śląsku bawiący dyrygent i kompozytor angielski Allan Bush.

A oto opinia przedstawicieli brytyjskiego Ministerstwa Oświaty:

„To, co widzieliśmy w Centralnym Ośrodku Kulturalno-Oświatowym w Sosnowcu i w ośrodku szkoleniowym w Dąbrowie Górniczej zasługuje na wysokie uznanie. Akcja kulturalna prowadzona przez ZZG przyczyni się bez wątpienia do podniesienia poziomu umysłowego rzesz górniczych".

Gazetka ścienna w świetlicy ZZG w Wałbrzychu.
Foto „Dziennik Zachodni", Katowice

Podobne opinie wydali przedstawiciele jugosłowiańskich związków zawodowych a przedstawiciele wydziału kultury węgierskiego przemysłu węglowego wyrazili gorącą chęć nawiązania ścisłej współpracy.

Na odcinku międzynarodowej wymiany kulturalnej wymienić należy nawiązanie żywych stosunków z Czechosłowacją. W czasie wizyty u naszych pobratymców zespół kopalni „Śląsk" zdobył I-sze miejsce w pokazie baletowym za wykonanie poloneza górniczego.

Większość świetlic jest już doskonale urządzona i wyposażona, przy czym urządzenie wykonane zostało w większości wypadków przez samych świetliczan.

Weźmy dla przykładu świetlicę kopalni Jankowice. Powstała ona (świetlica) ze zniszczonego, zaniedbanego budynku, znajdującego się w ogrodzie na terenie kopalni. Przebudowa nastąpiła ściśle według projektu sporządzonego bezinteresownie przez asystenta Politechniki Gliwickiej, inż. arch. Włodzimierza Bucia.

Wnętrze świetlicy składającej się z dwu mniejszych i dwu większych sal, parkiety, boazerie, podium, ławki, stoliki, zydle wszystko to wykonane zostało w warsztacie stolarskim kopalni. Kowale i ślusarze kopalniani wykonali własnoręcznie żyrandole, zdobne w emblematy górnicze, kinkiety, okucia i dekoracyjne kraty umieszczono w ścianach. Rzeźby i wszelkie ozdoby są również dziełem rąk miejscowych artystów.

Zarówno w tej świetlicy, jak i we wszystkich pozostałych pulsuje życie. Instruktorzy i kierownicy świetlic nie narzekają na brak zainteresowania i zapału.

Kierownik zespołu teatralnego kopalni Modrzejów, tak ocenia wysiłek swoich pupilów.

„Wszystkich członków zespołu cechuje wielkie zamiłowanie i zapał do sztuki teatralnej. Doskonałe opanowanie pamięciowe ról, wczucie się w treść, oto walory, które pomagają w pracy..."

Wędrówka po świetlicach górniczych utwierdza nas w przekonaniu, że upowszechnienie kultury staje się z dnia na dzień czymś realniejszym. **(m)**

Niemiec Niemcowi wilkiem...

Berliński »Tagesspiegel« a Archiwum Wschodnie

W jednym z pism północno-zachodnio-niemieckich znajdujemy wiadomość, że w mieście Lueneburgu — znanym z bergen-belseńskiego procesu odbył się zjazd archiwariuszy połączonych stref anglosaskich. Uchwalono tam systematyczne zbieranie dokumentów dotyczących historii wysiedlenia z polskich Ziem Odzyskanych.

„Archiwa państwowe i miejskie będą przeprowadzały zbieranie materiału źródłowego w ścisłej współpracy z głównym komitetem WYGNANYCH ZE WSCHODU działającym w Lippstadt. Wygnańcy ze wschodu i uchodźcy, kierownicy obozów i pełnomocnicy organizacji uchodźczych w mieście i powiecie luneburskim otrzymują przez to polecenie, aby dostarczali do archiwum miejskiego w Luneburgu sprawozdania z przeżyć, notatki, korespondencje itp., które to dokumenty mogłyby służyć kiedyś jako historyczne świadectwa o wygnaniu z domu, zagrody i stron ojczystych, jak również o rozpoczętej wówczas drodze cierpienia. Archiwum miejskie dokumenty te przechowa, lub przekaże dalej do planowanego „archiwum wschodniego'.

Gdybyśmy byli bardzo złośliwi — i bardzo rzeczowi zarazem — moglibyśmy zaproponować, by Niemcy z wrodzoną sobie dokładnością założyli archiwum dziejów wysiedlenia z naszych Ziem Zachodnich. Materiałów mogłaby dostarczyć zapewne m. in. Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich, dla ostatniego okresu; dla okresów wcześniejszych należało by zebrać dokładny materiał historyczny o tym, jak to Niemcy na naszych ziemiach dziś odzyskanych o s i a d a l i, zanim zostali posłani z powrotem do Vaterlandu.

Ale nie będziemy sięgali aż tak daleko. Natomiast możemy do luenburskiego archiwum zaofiarować jeden dokument współczesny. Będzie to felieton z berlińskiego „Tagesspiegel", z którego dowiadujemy się dziejów „drogi cierpień" wygnańców ze wschodu". W felietonie tym czytamy:

„Czyżby tysiące repatriantów, którzy szukają swych rodzin i bardziej niż kiedykolwiek skazani są na korzystanie z pomocy innych, nie mieliby znaleźć dostatecznej liczby ludzi, którzy zachowawszy swoje siedziby, gotowi są zmęczonym zaofiarować schronienie i posiłek? Choćby tylko z wdzięczności, że mogli sami zachować swój dobytek? „Piękne i wdzięczne zadanie, by to zbadać" — powiedziałem sobie.

Kiedy przyszedłem do wsi, która przez swą spokojną ciszę wywoływała uczucie, że tutaj mogą mieszkać tylko dobrzy ludzie, rozpocząłem swój eksperyment. Obok bramy pierwszej zaraz zagrody rosła wspaniała jabłoń, o gałęziach ciężkich od owoców. Sporo jabłek już spadło; podniosłem jedno, aby dawno zapomnianym smakiem się pokrzepić. Nagle zza węgła wypadł mężczyzna z widłami w ręku i skoczył ku mnie. „Już tutaj przychodzą kraść!" — wrzasnął z wściekłością i zanim powiedziałem jedno słowo, dostałem potężny cios rękojeścią wideł...

W sąsiedniej wsi pierwszych sześć zagród zamkniętych było na głucho. Chociaż słyszałem ruch za ogrodzeniem, na kilkakrotne pukanie nikt nie odpowiadał. W siódmej zagrodzie kobieta, która otworzyła wrota, powiedziała „Nie!" — zanim jeszcze otworzyłem usta. W ósmej miałem szczęście. Siadano właśnie do obiadu. Zapytałem pokornie, czy coś nie zostanie dla mnie. Powiedziano mi przyjaźnie, abym poczekał. W czasie jedzenia rozmawiano ze mną grzecznie, wypytywano skąd i dokąd i nie zapomniano podzielić się ze mną troskami o pogodę i o zbiory. Mimo to po zakończeniu posiłku oświadczono mi, że, niestety, nie już nie ma. Na moją pokorną uwagę, że w misce coś zostało, oświadczono surowo, że to dostanie pies. Okazało się, że nie są skłonni dać mi chociażby kawałka suchego chleba.

Wreszcie mi się udało. Kobieta, do której zwróciłem się na ulicy, zaprosiła mnie do domu i nakryła porządnie do stołu. Kiedy odchodziłem, wetknęła mi jeszcze do kieszeni kilka kawałków wiejskiego chleba. „Najserdeczniej dziękuję pani gospodyni" — powiedziałem. — „Na miłość Boską! — wystraszyła się — niech pan tak głośno nie dziękuje. Gdyby gospodyni się dowiedziała, że coś panu dałam, wyrzuciłaby mnie prosto na ulicę. Ja jestem też wysiedlona..."

Autor felietonu powstrzymuje się od komentarzy. Nie potrzeba ich zresztą! Potrzeba natomiast zamiast konferencji archiwariuszów — konferencji zasiedziałych gospodarzy.

Tymczasem prasa bawarska po

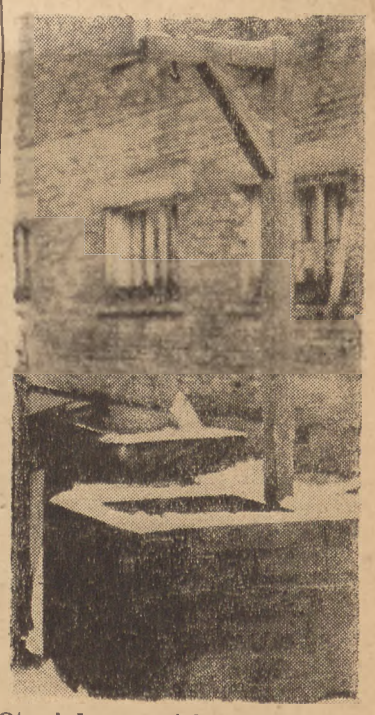

Oto jeden z wielu obrazków, których zapomnieli archiwariusze z Lueneburga — szubienica w Oświęcimiu
Foto Stanisław Mucha, Kraków

dała ostatnio wiadomość o tym, jak chłopi sytej Bawarii karmili wysiedlonych wygotowanymi kośćmi!

Jest wielokrotnie stwierdzonym faktem, że stosunek ludności niemieckiej, zwłaszcza niemieckiego chłopa do Niemców wysiedlonych z zagrabionych niegdyś obszarów, przeczy wszelkim najelementarniejszym uczuciom ludzkim. Przez te nielitościwe wsie niemieckie w strefach anglosaskich prowadzi — droga wędrujących i szukających wsparcia lub pracy — bezdomnych Niemców. Nie mamy powodu nad nimi się rozczulać — grali i przegrali. Gdyby wygrali, nam byłoby gorzej, niż im dzisiaj. Ale odpowiedzialności za swój los — odpowiedzialności za brak kawałka suchego chleba w chwili głodu — niech szukają wśród siebie samych.

Niech sobie w Lippstadt archiwiści gromadzą „materiały". My posiadamy w odpowiedzi takie „dokumenty", jak kominy krematoriów i komory gazowe Oświęcimia i Majdanka. A po przeczytaniu felietonu z „Tagesspiegel" mamy dowód, że Niemiec nawet Niemcowi bywa wilkiem... Stefan Czerwiński

Nowe oblicze Albanii

W państwie »Skipetarów«

„Skipetar" — po albańsku znaczy „orzeł górski". Tak nazywają siebie dumni mieszkańcy Albanii. Górzysty ich kraj rozpościera się a wschodnim wybrzeżu morza Adriatyckiego. Liczy on niewiele ponad milion mieszkańców. Przez kilkaset lat znajdował się on — jak cały zresztą Półwysep Bałkański — pod rządami Turcji. Po wojnach bałkańskich w r. 1912 odzyskała Albania niepodległość.

W kwietniu 1939 r. Włochy — po wielu próbach politycznego i gospodarczego opanowania kraju — napadły zdradziecko na Albanię. Wojska włoskie napotkały na bardzo silny opór ludności. W końcu jednak opór został przełamany, nad krajem zawisło widmo okupacji. Najazd włoski miał jednak dalej idące cele. Albania miała być tylko odskocznią dla zdobycia Grecji. Bohaterski opór ludności Albanii opóźnił o półtora roku inwazję Włoch do Grecji. Dopiero jesienią 1940 r. Włochy wypowiedziały wojnę Grecji.

Walka zrodziła nowych ludzi

70.000 wolnościowa armia albańska walczyła z okupantem niemieckim i włoskim. Na czele ruchu oporu stanął młody nauczyciel, Enver Hodża. Rzemiosła wojennego nauczył się na polu walki. Jesienią 1944 r. resztki wojsk okupacyjnych niemieckich i włoskich prześladowane przez oddziały partyzanckie Envera Hodży uciekały już z kraju.

Pod Tiraną, u stóp góry Daiti, rozbita została dywizja niemiecka, która szła na odsiecz oblężonemu garnizonowi miasta. Zwycięstwo zostało drogo okupione. Zginęło wielu najlepszych synów narodu. Na południu szereg miast i wsi został doszczętnie zniszczonych. Ale w walce zrodziło się nowe państwo, walka zrodziła nowych ludzi.

Albania nie bez podstaw uważana była za zacofane państwo bałkańskie. Do ostatnich czasów panowały tu stosunki feudalne. Ziemia należała do nielicznej grupy wielkich posiadaczy ziemskich. Byli oni jedyną podporą władz okupacyjnych w kraju. Większość mieszkańców stanowił analfabeci. Każda dziedzina życia wymagała więc natychmiastowych reform. Reformy te zostały przeprowadzone przez młodą Albanię.

Dwa lata republiki ludowej

W wyborach do Zgromadzenia Ludowego 2 grudnia 1945 r. Front Demokratyczny uzyskał 87% głosów. Zgromadzenie to proklamowało 11 stycznia 1946 r. jednogłośnie Albanię jako republikę ludową. Charakter tego nowego bytu państwowego znalazł też wyraz w pierwszych artykułach konsytucji Albanii. Głosi ona przede wszystkim równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy płci, rasy, narodowości, wyznania. Kobieta albańska wyszła wreszcie z niewoli niejszej, średniowiecznej zależności, w której trwała do niedawna.

Zdobycze pierwszego rządu ludowego Albanii są olbrzymie w każdej dziedzinie. Odbudowa kraju postępuje w niezwykle szybkim tempie. W fabrykach znów wre praca. Odbudowano wszystkie zniszczone wskutek działań wojennych mosty.

Olbrzymiego dzieła dokonano przede wszystkim w dziedzinie oświaty. Kraj pokryła sieć nowych szkół, przystąpiono energicznie do walki z analfabetyzmem. Istnieje obecnie w Albanii 923 szkół powszechnych i 19 szkół średnich. Młoda republika uzyskała też wyższą szkołę techniczną, konserwatorium i szkołę pedagogiczną. Gospodarczo Albanię znajduje się w dobrej sytuacji.

Polityka zewnętrzna oparta jest jedynie na zasadzie przyjaźni i pokojowej współpracy z innymi państwami bałkańskimi. W tym tylko naród albański widzi gwarancję niepodległości i demokratycznego rozwoju. (rok)

Serdeczny list z Jugosławii

do redakcji »Dziennika Zachodniego«

Wczoraj nadszedł do naszej redakcji list od grupy uczniów Polaków, którzy studiują w szkołach przemysłowych w Jugosławii. Poniżej podajemy treść tego listu:

Borowo, dnia 14 grudnia 1947 r.

Szanowna Redakcjo!

My, młodzież polska w Jugosławii, która w związku z wymianą młodzieży obu krajów znajdujemy się na tej ziemi, bardzo tęsknimy za polską prasą. Przypominamy sobie tutaj, jak to w domu co rano oczekiwaliśmy na „Dziennik Zachodni", aby przeczytać wszystkie wiadomości od deski do deski. Wszyscy byliśmy abonentami tej gazety. I dlatego tak bardzo wszyscy razem prosimy Cię Szanowna Redakcjo, o przysyłanie nam waszej gazety, za co będziemy Wam bardzo wdzięczni. Tą drogą ślemy serdeczne pozdrowienia dla Redakcji oraz dla wszystkich czytelników „Dziennika Zachodniego" i załączamy najlepsze życzenia Dosiego Roku! Co dzień będziemy oczekiwać na wiadomości od Redakcji.

Młodzież polska w Borowie.

Następują podpisy: Jan Czeczołka. Erwin Sadlik. Zbigniew Zarakowski, Leszek Dąbrowski, Paweł Curnar, Franciszek Budziński, Stanisław Nakorniak, Wacław Świerszcz, Aleksander Zaremba, Zbigniew Łasik, Marian Heisik, Czesław Dudziak, Józef Biel, Stanisław Durek, Karol Mojścik, Czesław Siwek, Julian Wyrwal, Longin Szych, Mieczysław Małota, Wiesław Asman, Bolesław Buczek, Stanisław Łuckoś, Czesław Łosiwka, Ryszard Stolarczyk, Alojzy Brudny, Zbigniew Oleś, Kazimierz Parys, Zenon Szewczyk, Stanisław Nowak, Tadeusz Zalewski, Józef Tatoń, Stanisław Zygmunt, Kazimierz Cisek, Henryk Jagusisz, Zdzisław Krempa, Rudolf Cieśla, Łucjan Małczak, Eugeniusz Derej, Jerzy Nowak, Jan Faliszewski, Kazimierz Popek, Kazimierz Piwowarczyk, Zdzisław Goc, Piotr Szafirowicz, Adam Gruca, Waldemar Kluźniak, Ryszard Trepiak, Mieczysław Węgrzyn, Wawrzyniec Felisiak, Waldemar Cieślikowski.

Do listu polskich kolegów załączyli pismo chłopcy jugosłowiańscy, którzy serdecznie pozdrawiają młodzież polską za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Zachodniego". List podpisało 123 Jugosłowian, studiujących w szkołach przemysłowych w Borowie.

Teatr i estrada

TEATR ŚLĄSKI

W czwartek, dnia 8 bm. o godz. 19 w Katowicach na Dużej Scenie „Krakowiacy i Górale" W. Bogusławskiego. Tegoż dnia w Gliwicach o godz. 19.30 „Śluby panieńskie" — Fredry.

Na „Małej Scenie" przygotowuje się premiera głośnej sztuki Gabrieli Zapolskiej „PANNA MALICZEWSKA" w reżyserii Edwarda Żyteckiego. W roli tytułowej zadebiutuje: Maria Pawluśkiewicz. W pozostałych rolach wystąpią: Hanna Brochocka, Janina Bąkowska-Przeradzka, Władysław Brochwicz Władysław Czerny, Eugenia Kwiatkiewiczowa, Stanisław Kossowski, Bolesław Mierzejewski, Adam Rokossowski i Helena Rozwadowska. Dekoracje Wiesława Makojnika.

FOGG I WIECH NA ŚLĄSKU

Najpopularniejszy piosenkarz polski Mieczysław Fogg oraz znany satyryk Stefan Wiechecki (Wiech) wystąpią na Śląsku: w Sosnowcu 9 stycznia, w Gliwicach 10 stycznia, w Katowicach w Państw. Filharmonii 11 stycznia.

O zwarty organizm społeczeństwa śląskiego

Akcja P. Z. Z. i Zw. Weteranów Powstań Śląskich

Katowice (rś). Oddział Śląsko-Dąbr. Polskiego Związku Zachodniego, łącznie ze Związkiem Weteranów Powstań Śląskich zaczyna z początkiem bieżącego roku szeroką akcję, zmierzającą do pogłębienia na terenie naszego województwa wzajemnego poznania się ludności napływowej z miejscową i wzmożenia w ten sposób współpracy na polu gospodarczym i kulturalnym.

Śląsk, zwłaszcza Górny, stał się — jak wiemy — na skutek powojennych ruchów ludnościowych terenem, na którym spotyka się najbardziej urozmaicona mozajkę ludnościową w porównaniu z innymi dzielnicami naszego kraju. Spotykamy tu obok ludności miejscowej, przybyszów przedwojennych, którzy rekrutowali się przeważnie z miast Małopolski i Królestwa Kongresowego. Oprócz nich mamy obecnie licznych osiedleńców ze wsi podhalańskich i kieleckich, repatriantów zza Bugu, reemigrantów z Francji, Westfalii i Jugosławii, oraz element mieszczański i robotniczy ze zniszczonych wojną miast centralnej Polski.

Rozumie się samo przez się, że tak różnorodny element, przyzwyczajony do rozmaitych warunków życia i gospodarowania, mający różne tradycje i zwyczaje w początkowych fazach współżycia niekiedy z trudem znajdował wspólny język, aczkolwiek znajdował go zawsze. Z biegiem czasu pogłębia się wzajemne zrozumienie, ale proces ten odbywa się stosunkowo wolno; celowo pomyślane akcje, prowadzone przez odpowiednie czynniki, mogą proces ten przyspieszyć, ułatwiając zlanie się różnych elementów w jeden zwarty organizm społeczny.

Akcji, podjętej przez P. Z. Z. i Zw. Wet. Powst. Śl. nie trzeba szeroko uzasadniać. Organizacje te postanowiły unicestwić wrogą propagandę rodzimego wstecznictwa tam, gdzie są jeszcze jej ślady. Przez rozbudzanie i podtrzymywanie antagonizmów dzielnicowych chce ona nas osłabić i przeszkodzić w społecznej przebudowie i gospodarczej odbudowie naszego państwa.

P. Z. Z. i Zw. Wet. Powst. Śl. dążą do osiągnięcia tego celu przez systematyczne przeprowadzane odczyty uświadamiające i organizowanie różnych imprez mających na celu zbliżenie i wzajemne bliższe poznanie się różnych grup ludności, z jakiej powstanie przyszłe jednolite społeczeństwo śląskie. Końcowym celem, jaki tym organizacjom przyświeca w tej akcji, jest konsolidacja polityczna społeczeństwa śląsko-dąbrowskiego w bloku demokratycznym i wpojenie w każdego pojedynczego obywatela przekonania, że tylko drogą współzawodnictwa w pracy nad gospodarczą odbudową państwa może się korzystnie wyróżnić i że wydajność pracy dla dobra społeczeństwa będzie w przyszłości jedynym miernikiem wartości człowieka.

Min. Skrzeszewski w Katowicach

Publiczne posiedzenie W. R. N.

Katowice (rs). Dnia 12 bm. odbędzie się w godzinach przedpołudniowych w sali Państwowej Filharmonii w Katowicach uroczyste posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcone sprawie odbudowy szkół w województwie śląsko-dąbrowskim.

Będzie to publiczne posiedzenie WRN, na które zaproszono delegacje poszczególnych szkół, organizacji młodzieżowych, oraz przedstawicieli społeczeństwa.

W trakcie posiedzenia komisji W. R. N. będą składały sprawozdania, dotyczące dotychczasowych wyników akcji odbudowy szkół na terenie naszego województwa, wysokości sum złożonych przez społeczeństwo i instytucje na Fundusz Odbudowy Szkół oraz podziału tegoż funduszu pomiędzy poszczególne szkoły w terenie.

Posiedzenie to zaszczycą swoją obecnością minister oświaty Stanisław Skrzeszewski i wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Aleksander Zawadzki, inicjator Funduszu Odbudowy Szkół.

Ponieważ sala jest duża, a spodziewany jest wielki napływ gości i delegacji, w odległejszych częściach sali i w hollu zainstalowane będą głośniki, by wszyscy obecni mogli bez przeszkód wysłuchać sprawozdań i referatów.

O zniżki kolejowe dla szkół muzycznych

KATOWICE. (jmm) W związku z wstrzymaniem od 1 stycznia przez Ministerstwo Komunikacji zniżek kolejowych dla uczniów szkół muzycznych, do Woj. Wydz. Kultury i Sztuki napływają z terenu całego województwa indywidualne i zbiorowe reklamacje. Z reklamacji tych przebija nie tylko troska o materialny byt uczniów, ale i poważne zaniepokojenie o istnienie szkół, które zwłaszcza tu na Śląsku, dzięki gęstej sieci komunikacyjnej, miały we wszystkich ogniskach muzycznych bardzo licznych słuchaczy, dojeżdżających do szkół z dalszych okolic. *Zarządzenie to* — zdaniem dyrekcji zainteresowanych szkół — *równoznaczne jest niemal z ich likwidacją. Wojewódzki Wydz. Kultury i Sztuki wystosował w tej sprawie memoriał do Ministerstwa Kultury i Sztuki.*

Społeczeństwo bielskie na ubogich

BIELSKO. (pol) Społeczeństwo bielskie złożyło w okresie gwiazdkowym liczne dowody ofiarności na rzecz najbiedniejszych miasta.

Związek B. Więźniów Politycznych złożył 132,000 zł na wdowy i sieroty po zmarłych więźniach, Czerwony Krzyż urządził szereg wieczorów gwiazdkowych dla dzieci i starszych. Z imprez czerwonokrzyskich miłe wyróżniała się gwiazdka zorganizowana w szkole nr. 5 w Bielsku. Czerwony Krzyż, urządzając co roku gwiazdkę dla ubogich i dzieci szkolnych, w celach wychowawczych wciąga do tej akcji młodzież, która sama obdarowana, popisuje się przed ubogimi produkcjami artystycznymi. Co roku inna szkoła urządza gwiazdkę, by wszystkie dzieci wychowywać w miłości bliźniego i współczuciu dla nędzy.

Więcej estetyki w urządzaniu wnętrz

Komisja dla Spraw Plastyki udziela rady i pomocy

Katowice (rś). Niejeden z nas, oglądając świąteczne wystawy sklepowe, studiując afisze i plakaty, którymi upstrzone są mury i słupy ogłoszeniowe naszych miast, stwierdzał często duży brak smaku estetycznego tak ze strony dekoratorów i „twórców" afiszów reklamowych, jak i wszystkich zamawiających. Niejednokrotnie takie urządzenia wewnętrzne, dekoracje świetlic i innych lokali publicznych przedstawiają pod względem estetycznym wiele do życzenia, chociaż widać, że na urządzenie ich wydano dużo pieniędzy.

Na naszym terenie znajduje się wielu artystów-plastyków, którzyby tego rodzaju rzeczy wykonali zgodnie z wymogami estetyki i bodaj czy nie taniej niż pseudo-artyści, dyletanci, którym się zwykle wszelkie sprawy dekoracyjno-propagandowe powierza. Powodem takiego stanu rzeczy jest prawdopodobnie fakt, że organizatorzy różnych imprez, kierownicy świetlic, właściciele sklepów itp. nie mają odwagi zwrócić się do prawdziwego artysty, bo brak jest, jak się zdaje, tradycji w tym kierunku.

Tymczasem przy Wojewódzkiej Radzie Kultury w Katowicach istnieje Komisja dla Spraw Plastyki, która ma być — jak to wyraził w wygłoszonym na jednym z ostatnich zebrań referacie p. St. Janusiewicz — „sercem i naczyniami krwionośnymi, rozprowadzającymi dorobek plastyków wśród społeczeństwa". Ma więc wpływać na szkolnictwo w sprawach artystycznego wychowania młodzieży, na podniesienie estetycznego wyglądu ulic — do czego w dużej mierze należy architektura domów, witryny i szyldy sklepowe, pomniki, dekoracje z okazji wszelkich uroczystości, reklamy itp. Do głównych zadań Komisji należy także współpraca przy urządzaniu i wyposażaniu świetlic fabrycznych i związkowych. Miejsca te mają bowiem służyć między innymi wyrabianiu poczucia piękna wśród korzystających z nich ludzi, bywa zaś często, że przez nieestetyczne urządzenie wnętrz oraz przeładowanie kiczem malarskim i zdobniczym osiąga się skutek wręcz odwrotny.

Komisja dla Spraw Plastyki może rzecz jasna zdanie to wykonać tylko drogą współpracy z władzami administracyjnymi i komunalnymi, Związkami Zawodowymi, Izbą Przemysłowo-Handlową, Izbą Rzemieślniczą, „Społem" itp., bo instytucje te posiadają odpowiednie egzekutywę i decydują pośrednio czy bezpośrednio o architekturze mających stanąć domów, wyglądzie okien wystawowych, reklam, estetycznym kształcie i opakowaniu towarów, urządzaniu świetlic itd.

Komisja dla Spraw Plastyki usiłuje nawiązać nieodzowne do wykonania postanowionych sobie zadań kontakty, ale jak dotychczas bez większego rezultatu. Byłoby wskazane, by te instytucje, które są, wzgl. mogą być konsumentami wytworów sztuki, zwracały się — czy to przy projektowaniu i urządzaniu wnętrz, czy też przy jakiś okolicznościowych dekoracjach placów czy domów, przy urządzaniu wystaw itp. — do Komisji dla Spraw Plastyki. Instytucja ta, stojąc w bliskim kontakcie z ludźmi-fachowcami, we wszystkich dziedzinach sztuki, zawsze będzie mogła wskazać takiego artystę, który najlepiej dane zagadnienie rozwiąże.

Takie załatwianie sprawy przyniesie z pewnością obopólne korzyści. Zyska na tym z jednej strony estetyka naszego otoczenia, z drugiej zaś artyści, nie zmuszani warunkami materialnymi do „dorabiania" różnymi sposobami na swoje utrzymanie, poświęcać się będą mogli w pełni swej sztuce, co w rezultacie przyczyni się na pewno do podniesienia jej ogólnego poziomu.

„Poradnia artystyczna" dla kobiet

Katowice (hm) Wszystkie kobiety, które na krótkoterminowych kursach nauczyły się szycia, które nie ucząc się, mają jakie takie pojęcie o szyciu oraz te, dla których uszycie najmniejszego drobiazgu przedstawia nieprzezwyciężone trudności, zainteresuje zapewne wiadomość o nowopowstającej „Poradni artystycznej". Poradnię tę, z zakresu krawieczyzny ciężkiej, lekkiej, dziecięcej i bielźniarstwa, otwiera z dniem 12 bm. Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska Katowice, Krasińskiego 8.

Zadaniem „Poradni" będzie udzielanie kobietom pracującym porad artystycznych indywidualne komponowanie strojów na figury i zawodowych (przygotowywanie kroju, dokonywanie fachowych przymiarek itp.). Umożliwi to szerokim rzeszom kobiet dobre ubranie siebie i swych rodzin minimalnym kosztem.

Poradnia czynna będzie w poniedziałki czwartki i piątki od godz. 15 do 18, w sali 111.

Nowy gmach dla szkolnictwa plastycznego

Katowice (jmm). Szkolnictwo plastyczne w Katowicach, mieszczące się dotychczas w nieodpowiednim lokalu, w najbliższym czasie dzięki decyzji wojewody gen. Zawadzkiego posiadać będzie własny wspaniały gmach, wybudowany z Funduszu Odbudowy Szkół. W gmachu tym znajdą pomieszczenie Państwowe Liceum Sztuki Plastycznej, Państwowe Liceum Technik Plastycznych, Katowicki Oddział Wrocławskiej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych i Ognisko Kultury Plastycznej.

Plany gmachu uwzględniające wszystkie potrzeby szkół, opracowane już zostały przez prezesa Związku Architektów inż. architekta Zbigniewa Rzepeckiego. — Prace budowlane rozpoczną się na wiosnę.

O moralności mieszczańskiej

KATOWICE. Śląsko-Dąbrowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w cyklu odczytów o cywilizacji organizuje wykład Dr. Marii Ossowskiej, prof. Uniwersytetu Łódzkiego o „Moralności mieszczańskiej". Wykład odbędzie się w piątek, dn. 9 bm. o godz. 18 w sali Instytutu Śląskiego w Katowicach, ul. Warszawska 37. Wstęp wolny.

Z 11 tys. na 100 tys. ton

Wzrost produkcji zakładów wapienniczych

Katowice (N). Na terenie Śląska Opolskiego spotyka się bardzo często większe przedsiębiorstwa wapiennicze oraz kamieniołomy, znajdujące się obecnie pod zarządem państwowym.

Celem należytego wykorzystania tej gałęzi przemysłu zorganizowano Zjednoczenie Przemysłu Wapienniczego, któremu podlega 10 zakładów, z których najważniejszymi są: zakłady w Gogolinie, Strzelcach, Gorażdżce i Odmencie. Produkcja ich obejmuje wapno budowlane i nawozowe, oraz różnego rodzaju kamienie dla przemysłu hutniczego, chemicznego itd., przy czym możliwości produkcji wapna są tak wielkie, że gwarantują całkowite pokrycie zapotrzebowania naszego przemysłu budowlanego, nawet przy znacznym zwiększeniu ruchu budowlanego w kraju; istnieją również możliwości większego eksportu za granicę.

Równocześnie zakłady te dostarczyć mogą rolnictwu poważnych ilości wapna nawozowego. Aby zainteresować rolników z możliwościami nabycia i celowością zastosowania wapna nawozowego, przeprowadzona zostanie przy współudziale Związku Samopomocy Chłopskiej specjalna kampania. Na szczególne podkreślenie zasługuje wzrost produkcji, która z 11 tys. podniosła się stopniowo na 65 tys. ton, a obecnie przekracza już 100 tys. ton. W parze ze wzrostem produkcji idą wielkie prace inwestycyjne. Ostatnio np. zamówione w Chrzanowie 12 lokomotyw potrzebnych dla przeprowadzenia szybkiego transportu.

Dodać trzeba, że dzięki zgodnej współpracy partii robotniczych, oczyszczono wszystkie zakłady z elementów szkodliwych, co wpłynęło na poprawienie atmosfery w ośrodkach pracy. Dziś już w zakładach wapienniczych pracują jedynie Polacy.

Po „Gwiazdce"...

Społeczeństwo dba o najbardziej potrzebujących

Podawaliśmy już sprawozdania z uroczystości gwiazdkowych, zorganizowanych dla sierot, wdów i biednych. W dalszym ciągu stale napływają meldunki z terenu o „Gwiazdkach" i opłatkach, urządzonych dla tych najbardziej potrzebujących.

Gliwice (fn). Staraniem Koła Zw. b. Więźniów Politycznych odbyła się onegdaj w Gliwicach „Gwiazdka" dla wdów i sierot po byłych więźniach. Dzięki obywatelskiej postawie miejscowego kupiectwa, które na ten cel zebrało sumę 112 tys. zł., wdowy i sieroty otrzymały zapomogi pieniężne. Dopełnieniem ofiarności społeczeństwa był dar Centrali Handlu Detalicznego Zw. b. Więźniów Pol. w postaci tekstylii, wartości 120.000 zł. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele Zarządu Miasta z wiceprez. J. Rowińską na czele i organizacji społecznych.

Także i Wydział Opieki Społecznej przy Zarządzie Miejskim w Gliwicach nie zapomniał w okresie świątecznym o najbiedniejszych dzieciach miasta. Na zakup upominków dla nich preliminowano z budżetu miejskiego kwotę 520 tys. zł., powiększona o dotację 75.000 zł. i dobrowolny datek Zrzeszenia Adwokatów w kwocie 13.150 zł. Z sum tych około 500 dzieci otrzymało cenne podarunki w postaci kuponów ubraniowych. Wiceprezydent miasta, p. Rowińska wygłosiła przy tej okazji okolicznościowe przemówienie, w którym podkreśliła troskę władz o niezamożną młodzież.

Bielsko (pol). Rada Zakładowa przy Państw. Fabryce Przem. Lniarskiego Nr. 7 zorganizowała w świetlicy fabrycznej „wieczornicę gwiazdkową", połączoną z rozdaniem podarków dla dzieci. Dzieci pracowników popisywały się udatnymi inscenizacjami.

Uroczysty charakter miała „Gwiazdka" w koszarach miejscowego Pułku. Wzięli w niej udział delegaci władz, urzędów, organizacji i miejscowego społeczeństwa. Po okolicznościowych przemówieniach prezes Tow. Przyj. Żołnierza, starosta bielski, mgr Julian Barszczewski, wręczył żołnierzom, jako podarek gwiazdkowy społeczeństwa, piękną bibliotekę, liczącą 540 tomów, zaś przedstawiciel Pow. Rady Zw. Zaw. czek na 400 tys. zł., na zakup instrumentów muzycznych dla orkiestry pułkowej. T. P. Ż. w Bielsku darowało nadto 50 paczek odzieżowych dla wdów i sierot po żołnierzach.

Strzelce Opolskie. Staraniem miejscowego Koła Tow. Przyjaciół Żołnierza została zorganizowana ostatnio gwiazdka dla wdów i sierot po żołnierzach W. P., uczestnikach powstań śląskich, więźniach politycznych i partyzantach, w której wzięli udział reprezentanci urzędów, partii politycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych i związków zawodowych. 163 rodzinom wręczono przy tej okazji zapomogi pieniężne paczki żywnościowe i odzieżowe, które zakupiono z funduszów Koła T.P.Ż. Wydziału Powiatowego, PCK, PKOS i Referatu Osiedleńczego.

Morfinistka-złodziejką

Okradała lekarzy, by zdobyć pieniądze na narkotyk

Katowice (rs). W Katowicach i innych miastach Polski grasowała przez dłuższy czas morfinistka Jadwiga Jarosiewiczowa z Janowa Podlaskiego, która w sprytny sposób okradała lekarzy z instrumentów chirurgicznych i strzykawek. Urządzała się w ten sposób, że prosiła doktora w jego gabinecie, by się z nią udał do chorego ojca, a gdy ten się poszedł ubrać, zabierała z szafek i półek co jej wpadło pod rękę i ulatniała się. Noga powinęła się jej jednak u dr. Sobańskiego w Katowicach, któremu skradła 3 strzykawki, ale nie zdążyła uciec poszkodowany, zorientowawszy się w sytuacji, oddał ją w ręce milicji. Zatrzymana tłumaczy się, że nie miała za co kupować morfiny, spieniężała więc kradzione w wyżej opisany sposób instrumenty i zaopatrywała się w pożądany przez nią narkotyk.

Rozwój życia kulturalno oświatowego

Nowy lokal Pow. Biblioteki w Raciborzu

Racibórz (fg). Każdy krok postępu w życiu kulturalnym i oświatowym witamy z radością i notujemy z wielkim zadowoleniem, szczególnie jeśli chodzi o tereny odzyskane.

W zniszczonym Raciborzu możliwości kulturalnych jest mało, brak nie tylko gmachu teatralnego, lecz nawet odpowiedniej sali na przedstawienia teatralne.

Z krzewieniem oświaty w pow. raciborskim nie jest o wiele lepiej. Poza tygodnikiem „Nowiny Raciborskie" (wydanie „Nowin Opolskich") nie ma tu innych miescowych gazet. Miasto nie posiada wcale publicznej biblioteki, a istniejąca Powiatowa Biblioteka nie mogła dotychczas zaspokoić potrzeb miejscowej ludności, gdyż z jednej strony brak było odpowiednich książek, a z drugiej lokalu na pomieszczenie czytelni gazet i czasopism, nie wspominając o niezbędnych salach na zebrania i konferencje.

Toteż z radością powitano fakt, że pierwsza placówka kulturalno-oświatowa na terenie Raciborskiego, Powiatowa Biblioteka w Raciborzu, znalazła pomieszczenie w nowym obszerniejszym lokalu przy ul. Marsz. Stalina 6. Otwarcie nowego lokalu odbyło się pod koniec grudnia, w obecności przedstawicieli władz powiatowych i miejskich, partii politycznych oraz licznych gości.

Z historii biblioteki podajemy następujące szczegóły: biblioteka powstała w kwietniu 1946 r., posiadając wówczas tylko 124 książki, przydzielone przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego. Abonentów miała biblioteka do końca sierpnia 50. Dopiero później, gdy powiększył się księgozbiór o 625 nowych tomów, zaznaczył się silniejszy napływ czytelników.

W roku 1947 biblioteka otrzymała nowe przydziały książek; obecnie posiada 2360 tomów inwentaryzowanych. Prócz 500 miejscowych czytelników biblioteka ma 6 punktów bibliotecznych w powiecie, każda po 50 książek. Czytelnictwo w punktach terenowych rozwija się powoli, gdyż ludność, wychowana przez szkołę hitlerowską w znacznym procencie musi się dopiero uczyć polskiego czytania. Zadaniem miarodajnych czynników jest, by cała miejscowa ludność, nie umiejąca po polsku czytać i pisać, przeszła gruntowne przeszkolenie na kursach repolonizacyjnych.

Nawiasem nadmienić należy, że onegdaj Rada Rozwoju Gospodarczego Ziemi Raciborskiej przedyskutowała sprawę ożywienia życia kulturalno-oświatowego oraz omawiała możliwości propagowania w całym kraju raciborskiego regionalizmu. Specjalnie w tym celu powołana do życia komisja ma zająć się kulturalnym dorobkiem ludności Ziemi Raciborskiej. Muszą odżyć dawne ludowe zwyczaje, pieśni i tańce oraz powstać na nowo ludowe orkiestry wiejskiej, przy czym duży nacisk będzie się kłaść na dawne stroje regionalne.

Zabawa karnawałowa

KATOWICE. Rada Opiekuńcza i Rodzicielska przy Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej w Katowicach organizuje dn. 10 bm. w auli Śląskich Techn. Zakładów Naukowych w Katowicach, ul. Krasińskiego 8a *Zabawę Karnawałową. Całkowity dochód z zabawy przeznacza się na kupno książek i pomocy naukowych dla szkoły.*

Dlaczego nie ma Szkoły Dramatycznej w Katowicach?

Katowice (jmm). Istniejąca w r. szkolnym 1946/47 w Katowicach przy Państwowym Teatrze Śląskim im. St. Wyspiańskiego Prywatna Średnia Szkoła Dramatyczna, pozostająca pod kierownictwem ówczesnego dyrektora teatru — Bronisława Dąbrowskiego, licząca ok. 30 uczniów, z końcem roku po egzaminach przed komisją państwową w Krakowie, wypuściła pierwszych absolwentów. Jak wiadomo pracują oni obecnie z wielkim pożytkiem w teatrach śląskich. Los pozostałych uczniów, mniej zaawansowanych, którzy wstępując do wymienionej szkoły pragnęli poświęcić się karierze scenicznej, niestety nie jest do chwili obecnej zadecydowany.

Po przejęciu teatru przez dyr. W. Krasnowieckiego sprawa szkoły pozostała w zawieszeniu. Nadchodzących z Min. Kult. i Sztuki subwencji nikt nie podejmował, a uczniowie do chwili obecnej oczekują na ogłoszenie terminu rozpoczęcia nauki. Celowość istnienia szkoły takiego typu na Śląsku uznana była przez Wojewódzką Radę Kultury oraz przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. — Czy dyr. Krasnowiecki napotkał na jakieś nieprzezwyciężone przeszkody, nie zezwalające na jej ponowne uruchomienie?

PRAWIE

200.000.000,- zł

rozdzieli pomiędzy uczestników gry

52-ga loteria klasowa

OTO GŁÓWNE WYGRANE:

1 × 2.000.000.— zł
9 × 1.000.000.— „
28 × 500.000.— „

i wiele, wiele innych po:

500.000.— 50.000.—
200.000.— 20.000.—
100.000.— i t. d.

OGÓŁEM 40.000 WYGRANYCH

na 80.000 numerów losów

Ciągnienie I-ej kl. 16-go stycznia.

(PAP) 92

Odbudowa Związku Radzieckiego

(Na marginesie odczytu inż. Warenikowa w Katowicach)

W Katowicach bawił ostatnio architekt radziecki, inż. Warenik, który w sali „Stowarzyszenia inżynierów i techników polskiego przemysłu węglowego", powitany serdecznie przez dyr. Bajera, wygłosił odczyt na temat postępów radzieckiej techniki budowlanej w budownictwie przemysłowym i mieszkaniowym.

Warto zapoznać się z niezwykle ciekawymi wywodami prelegenta i z przytoczonymi przez niego danymi.

GDY LUDZIE PRACUJĄ...

W okresie ostatnich lat trzynastu, to znaczy pierwszej, drugiej i częściowo trzeciej „pięciolatki", Związek Radziecki wzniósł budowle wartości 400 miliardów rubli złotych. W czasie ostatniej „pięciolatki", zwanej „Pięciolatką odbudowy", która rozpoczęła się w r. 1946, a potrwa do r. 1950, samych budowli przemysłowych wzniesie się za sumę 150 miliardów rubli.

W czasie wojny główny wysiłek Zw. Radzieckiego był skierowany na wzniesienie zakładów przemysłowych, pracujących dla armii. Równolegle do wojskowych zakładów przemysłowych rozwijały się także przemysłowe zakłady pomocnicze. Prace o charakterze pokojowym podówczas wstrzymano, wykonując tylko najważniejsze z nich, np. budowę „metra" (kolei podziemnej) w Moskwie, czy gazociągu między Moskwą i Saratowem.

W miarę oswobadzania terenów, zajętych przez Niemców, przystępowano bezzwłocznie do odbudowy zniszczeń. W jakim tempie prace te przeprowadzano, niech powie fakt, że w miesiąc po wypędzeniu wroga w Podmoskiewskim Zagłębiu Węglowym zdołano uruchomić kopalnię. Nic dziwnego, że w roku 1946 osiemset przedsiębiorstw przemysłowych, zniszczonych przez najeźdźcę, było już odbudowanych i puszczonych w ruch. W sześć miesięcy później były odbudowane wielkie zakłady hutnicze „Zaporożstal", a w tej chwili uruchamia się pierwsze turbiny, ustawione w „Dnieprostroju", przy tamie na Dnieprze.

TAJEMNICA POWODZENIA

Czym można wyjaśnić tak szybkie tempo odbudowy? Po prostu zastosowaniem przez budowniczych radzieckich najnowocześniejszych zdobyczy technicznych — maszyn, instrumentów, narzędzi pracy i jej metod. W Rosji carskiej przy pomocy prymitywnych instrumentów i stosowaniu takich metod pracy wykonywano w ciągu roku około dwustu milionów metrów sześciennych robót ziemnych. Z liczby tej połowę stanowiły prace przy budowie linij kolejowych. W roku 1940 wykonano... 900 milionów metrów sześciennych tych robót, w roku 1950 zaś zamierza się wykonać półtora miliarda metrów. Roboty te wykonuje się całkowicie mechanicznie, przy pomocy czerparek łyżkowych (łyżki o pojemności pół metra, metra lub trzech metrów sześciennych), albo też przez stosowanie metod hydromechanicznych: rozmulania ziemi wodą i transportu przez rury. Przy budowie huty „Azowstal" przesunięto tą ostatnią metodą 8 milionów metrów sześciennych ziemi, a kanału Moskwa—Wołga — 13 milionów metrów sześciennych.

NIE MA „SEZONOWOŚCI"

Ściany budynków wznosi się przy pomocy rusztowań z rur żelaznych, ustawianych wewnątrz gmachów. Materiały podnosi się nawet na wysokość 50 metrów za pomocą kranów o nośności od pół tony do 50 ton, a przenosi je poziomo transporterami o stalowej taśmie. Beton ubija się sposobem wibracyjnym. Powszechnie używa się w budownictwie konstrukcyj żelaznych, spawanych elektrycznie własnymi metodami, np. pod warstwą żużlu. Krany i transportery, podobnie jak wspomniane czerparki, są konstrukcji rosyjskiej.

Stosunek wartości wznoszonych w okresie rocznym budowli do wartości stosowanych przy ich budowie maszyn wzrósł w porównaniu z r. 1929 pięciokrotnie. Wiele drewnianych i żelaznych części składowych wyrabia się w zakładach pomocniczych, a na miejscu budowy jedynie montuje się je. Sezonowości w budownictwie nie ma. Roboty prowadzi się przez cały rok, nawet zimą. W tej porze roku ogrzewa się nowowznoszone mury i beton parą, elektrycznością i specjalnymi instalacjami, a wysusza się je przy pomocy wentylatorów.

CZYNNIK DUCHOWY I NOWE METODY

Na szybkie tempo pracy wpływa w stopniu niepoślednim także entuzjazm ludzi pracujących, biorących chętnie udział we współzawodnictwie zawodowym. Projekty nowych narzędzi i sposobów wykonywania pracy, zgłaszane dzięki współzawodnictwu przez robotników, zastosowuje się w praktyce i udostępnia ogółowi przez odpowiednie publikacje. Pomysłodawcy awansują na instruktorów. W następstwie takiego stanu rzeczy wydajność pracy robotników w Związku Radzieckim jest większa, niż w Ameryce.

Innym niemniej ważnym czynnikiem są oparte na normach wydajności pracy i zużycia materiałów, a opracowane bardzo szczegółowo i skrupulatnie projekty i harmonogramy pracy. Daje to doskonałe wyniki. W Moskwie wzniesiono 21 ośmiopiętrowych domów w ciągu zaledwie 220 dni. Budowa kopalni, która dawniej pochłaniała dwa do trzech lat, obecnie trwa od 12 do 14 miesięcy.

Dzięki nowej technologii pracy czas potrzebny na wykonanie budowli, jest przeciętnie dwa — trzy razy krótszy, niż dawniej. Specjalne instytuty naukowo-badawcze opracowują nowe metody pracy w budownictwie, podając wyniki swych dociekań w biuletynach, których dotychczas ukazało się 30 tysięcy stron. Jeśli na miejscach robót powstają jakieś zawiłe zagadnienia techniczne, pracownicy wspomnianych instytutów przybywają, by je rozwiązać.

Z WIARĄ W PRZYSZŁOŚĆ

Budownictwo mieszkaniowe i przemysłowe spoczywa w Związku Radzieckim na barkach Zjednoczeń Budowlanych. Są one podzielone na trzy klasy. Do pierwszej należą Zjednoczenia, wykonujące w ciągu roku roboty na sumę 70 milionów rubli i wyższą do trzeciej — wykonujące na sumę 20 milionów, lub mniej. Niektóre Zjednoczenia wykonują roboty tylko z dziedziny jednej specjalności (konstrukcje stalowe, roboty ziemne, izolacja ciepła, urządzenia sanitarne itd.

Wartość posiadanych przez Zjednoczenia budynków, maszyn, narzędzi i zakładów pomocniczych: cegielń, wapienników, kamieniołomów itp. przedstawia 40 proc. wartości wznoszonych przez nie w okresie rocznym budowli. Szkolenie inżynierów, techników i robotników odbywa się w licznych zakładach naukowych, szkołach zawodowych, na kursach i na budowlach.

Pięcioletni plan odbudowy postawił przed budownictwem radzieckim trudne zadania (mechanizacja: 60% wszystkich robót budowlanych, 95% przygotowywania betonu, 90% przygotowywania zapraw wapiennych, czy zwiększenie o 40% przedwojennych norm wydajności pracy), lecz budowniczowie radzieccy żywią głęboką wiarę, iż zadania te wykonają. (wm)

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁOŚNI KATOWICKIEJ

Czwartek 8 stycznia

5.53 sygnał czasu i zapowiedź sieci. 6.00 sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze". 6.05 gimnastyka. 6.15 wiadomości. 6.20 muzyka. 6.30 program dnia. 6.39 sygnał czasu 7.00 dziennik 7.15 muzyka. 7.20 lekcja języka rosyjskiego. 8.20 informacje ogólnopolskie. 8.25 skrzynka P. C. K. 8.35 orkiestra dęta. 9.15 zapowiedź programu 10.40 audycja Min. Oświaty. 11.57 sygnał czasu i hejnał. 12.03 wiadomości. 12.08 przegląd prasy. 12.15 muzyka. 12.20 z mikrofonem po kraju 12.30 muzyka ludowa. 15.00 Informacje Polski południowej. 15.15 aktualia. 15.25 komunikaty. 15.30 pogadanka Ligi Kobiet. 15.40 „Wieś śpiewa". 16.00 dziennik. 16.12 „Tu nad Wybrzeże". 16.25 rezerwa dziennika. 16.35 audycja dla dzieci. 16.55 z życia wyższych uczelni, pogadanka. 17.00 muzyka dla wszystkich. 18.00 R. U. L. 18.15 koncert życzeń. 18.35 koncert reklamowy. 18.50 wiadomości sportowe. 19.00 z zagadnień świata pracy. 19.10 audycja dla wojska. 19.40 melodie świata. 19.59 sygnał czasu 20.00 dziennik. 20.30 audycja TUR-u 21.00 słuchowisko. 21.45 audycja z cyklu „Muzyka dwufortepianowa". 22.00 muzyka taneczna. 22.45 zapowiedź programu. 22.50 muzyka taneczna. 23.00 ostatnie wiadomości. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 zakończenie programu.

Kartki zaopatrzenia w martwym sezonie

Warszawa. (PAG) W okresie 2 miesięcy, t. zw. „martwego sezonu" w ruchu budowlanym — pracownicy zakładów ceramiki czerwonej, betoniarni i wapienników oraz członkowie ich rodzin w okresie od dnia 1 stycznia do 31 marca rb. pozostające bez pracy będą otrzymywali nadal karty zaopatrzenia.

Ponadto rodzinne karty zaopatrzenia przyznane będą członkom rodzin pozostających bez pracy pracowników przemysłu budowlanego objętych zbiorowym układem pracy w budownictwie.

Szef komór gazowych z Blachowni wydany Polsce

Zbrodniarz hitlerowski odpowie przed sądem

Gliwice (fn). Niedawno prokuraturze Sądu Okr. w Gliwicach został przekazany zbrodniarz wojenny dr Hoffmann, ujęty w jednej ze stref „Bizonii". Polska Misja Wojskowa w Berlinie nadesłała w ślad za nim akta, stwierdzające jego zbrodniczą działalność. Okazało się bowiem, że dr Hoffmann był znaną postacią na terenie filii obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, znajdującego się w Blachowni, gdzie zatrudnieni byli — przy pracach nad wojenną produkcją byłej III Rzeszy — więźniowie różnych narodowości. Istniała tam wielka fabryka benzyny syntetycznej, stanowiąca poważną pozycję w potencjale wojennym Niemiec.

Według informacji licznych świadków, przebywających na terenie stref okupacyjnych, a rekrutujących się z obywateli państw obcych, dr Hoffmann zajmował się osobiście eksperymentowaniem nad skutecznością działania gazów bojowych w komorach gazowych, w których na jego rozkaz byli mordowani nieszczęśliwi więźniowie narodowości żydowskiej i jeńcy.

Ponieważ większa część „pacjentów" dra Hoffmanna już nie żyje, zaistniała trudność w odnalezieniu świadków w tej sprawie. Dlatego też prokurator Sądu Okręgowego w Gliwicach wzywa wszystkich, którzy zetknęli się z osobą zbrodniarza i wiedzą o jego działalności podczas okupacji, do zgłaszania się w godz. urzędowych do III. Rej. Prokuratury Sądu Okr. w Gliwicach, ul. Powstańców 23, II p.

Propagujmy zioła lecznicze

Niewykorzystane źródło dochodu

Katowice. (erg) Najwyższy już czas zainteresować świat lekarski i społeczeństwo wartością leczniczą roślin, stosowanych tak często z dobrymi wynikami po wsiach. Trzeba również zwalczać opór niektórych aptekarzy, którzy dla egoistycznych względów usiłują nie dopuścić do wolnej sprzedaży ziół i utrącać akcję działu ziół „SPOŁEM", który dostarcza po niskich cenach świetnie wysortowane, bez zanieczyszczeń zioła.

Rozwój przetwórstwa zielarskiego da rolnikowi z prowadzenia plantacji zielarskich i przez zbiór ziół, które zbywać może w punktach skupu ziół „Społem", poważne źródło dochodu, a nadto eksport wysokocennych przetwórców ziołowych, zamiast wywożonego surowca, przysporzy krajowi dużo większy dochód. Największa na świecie wytwórnia F. Penick w Ameryce, zwróciła się ostatnio do „Społem" o poważniejsze transporty kory kruszyny i jałowca, korzystniejszy będzie jednak wywóz olejków i ekstraktów.

Należy domagać się ustawy zielarskiej, uwzględniającej nowoczesną znajomość zielarstwa i korzyści z niego płynącej, oraz należy przeciwstawiać się decydowaniu o zielarstwie ludzi, którzy z różnych, najczęściej osobistych pobudek, dążą do utrzymania obecnego niezdrowego stanu rzeczy.

Pożyteczna inicjatywa wydawnicza

Monografia kościoła w Chrząszczycach

OPOLE. (hor) Niejednokrotnie pisano już w prasie, a także dyskutowano w różnych instytucjach nad koniecznością wydawania monografii poszczególnych miejscowości na Opolszczyźnie, które by przedstawiły i przypomniały społeczeństwu prastarą polskość tutejszej ziemi. Z radością powitać należy pierwsze objawy realizacji tej myśli. Oto pełne inicjatywy w tym kierunku, posiadające już w swym dorobku kilka podobnych wydawnictw „Wydawnictwo św. Krzyża w Opolu" (Drukarnia Diecezjalna), wydało ostatnio książeczkę pt. „Kościół Parafialny w Chrząszczycach". Autor, ks. Dr. Edward Szdzuj-Frankiewicz, opracował ten „przyczynek historyczno-kulturalny do dziejów Opolszczyzny", z całym umiłowaniem rodzinnych, widocznie stron, i z dużą, naukową starannością.

Z zainteresowaniem czyta się dzieje parafii podopolskiej, rozwijające się od r. 1260 aż do czasów obecnych. Silnie podkreślona jest tu polskość tych stron, od czasów fundacji piastowskich, poprzez powstania śląskie w r. 1921 aż do prześladowań za polskość w latach 1939—1940. Książka wydana jest b. starannie, z ilustracjami i z przypisami, tudzież odpowiednią bibliografią i warta jest obszerniejszego omówienia.

Statki polskie w budowie

Gdynia. (PAP) Polska flota handlowa wzbogaci się o 9 nowych jednostek, 6 rudo-węglowców buduje się w stoczniach krajowych; w stoczniach angielskich w budowie są 2 motorowce drobnicowe i 1 parowiec drobnicowy.

Poza tym w kraju wykonuje się holowniki. Statki, zamówione w Anglii, spuszczone będą na wodę w końcu lutego, lub początku marca.

Bezpośrednie połączenie Olsztyn — Szczecin

Olsztyn (PAP). Z dniem 8 stycznia br. pociąg kursujący dotychczas na linii Gdańsk — Szczecin, zostaje przedłużony do Olsztyna. Będzie on kursował jako pociąg pospieszny.

Noworoczne porządki na „Batorym"

Gdynia. (ZAP) — Na największym polskim statku pasażerskim „Batorym" przeprowadzono noworoczne porządki. W myśl obowiązujących przepisów statek poddany został corocznemu „gazowaniu", mającemu wytępić wszystkie, istniejące na nim ewentualnie insekty i robactwo. Jak twierdzą fachowcy, ostatnie „gazowanie" Batorego na dokach w Antwerpii nie było przeprowadzone tak starannie, jak w Polsce.

Nowy Rok przyniósł również załodze „Batorego" niezwykle pożyteczną i przydatną inowację — mianowicie nowoczesny gabinet dentystyczny. Odtąd marynarze — z „Batorego" nie będą musieli czekać z leczeniem zębów na przybycie do portu, lecz uzupełnią wszystkie braki uzębienia już w czasie jazdy — i to bezpłatnie. Podobne gabinety otrzymają wszystkie większe statki polskiej floty handlowej.

Wynalazek rolnika opolskiego

Niemodlin. (PAP) Rolnik ze wsi Korfantowo w powiecie niemodlińskim, B. Stanierowski, wynalazł urządzenie usprawniające w dużym stopniu wyorywanie buraków.

Nowy wynalazek, który zgłoszono do Instytutu Naukowo-Rolniczego w Puławach, został wypróbowany w majątku doświadczalnym Kochcice w powiecie Lubliniec. Próba dała wynik pozytywny. Wynalazek zakwalifikowano do szerszego zastosowania.

„Kolyba" działa w Istebnej

Jubileusze zasłużonych

Istebna. (kb). Grupa 20 akademików z terenu Istebnej, Jaworzynki i Koniakowa, utworzyła Grono Młodzieży Akademickiej pod nazwą „Kolyba" rozwijające od dłuższego czasu ożywioną działalność kulturalną. Ostatnio grupa ta zorganizowała wielki jubileusz z okazji 40-lecia kapłaństwa ks. dziekana Jakuba Gazurka 30-lecia pracy duszpasterskiej ks. prałata Emanuela Grimma oraz 25-lecia pracy lekarskiej dr Jana Raszyka na terenie Istebnej, jak również uzyskanie pierwszego na terenie Śląska doktoratu farmacji przez członka „Kolyby" Franciszka Urbacką.

Na program uroczystości złożyła się akademia, na której przemówienie wstępne, skierowane do jubilatów wygłosił ks. prof. Kubalok. Z kolei przemówił akademik Józef Michałek, przedstawiając działalność młodzieży akademickiej wśród miejscowej ludności. Jubilat dr Raszyk mówił dalej o pracy na terenie wsi podgórskich. Przemawiał również i ks. prałat Grimm który podkreślił, że miejscowa młodzież akademicka przeszła twardą szkołę życiową, która była przygotowaniem do studiów i do pracy wśród ludności podgórskiej. Jubilatom wręczono następnie pamiątkowe obrazy. W części artystycznej akademii, odbył się występ dwóch miejscowych górali z kobzą i gęślami oraz piosenkami góralskimi, po czym prof. Drozd odśpiewał piosenkę ks. Grimma „Gronie nasze gronie". Akademia zakończyła się wspólnym odśpiewaniem „Gaudeamus igitur" po czym przy licznym udziale miejscowego społeczeństwa odbył się bal jubileuszowy. Uroczystość jubileuszowa pozostanie na długo w pamięci ludności istebniańskiej.

Wolne posady

SŁUŻĄCA uczciwa potrzebna jest od zaraz. Zgłoszenia Katowice, Zabrska 16 m. 10 83d

GOSPODYNI energiczna wykwalifikowana potrzebna do bufetu kolejowego wymaganę referencje. Oferty Czytelnik Bytom pod „Bufet". 45g

MASZYNISTKI - sekretarki kwalifikowanej poszukuje Biuro Handlowe branży zbożowo - nasiennej. Zgłoszenia: Gliwice, ul. Lompy 11, m. 6. 164g

UCZCIWA starsza z referencjami jako kasjerka do sklepu delikatesów potrzebna, warunki dobre. Wiadomość: telef. 314-21. 165g

OPIEKUNKA do dzieci potrzebna natychmiast. Bytom, Plac Strzelców Bytomskich 1, m. 8. 169g

DZIEWCZYNA do lat 20, czysta i zdrowa, do pomocy pani domu zostanie przyjęta. Całkowite utrzymanie. Zgłoszenia: Gliwice, ul. Lompy 11, m. 6. 163g

FRYZJERKA i fryzjer potrzebni od zaraz. Zgłoszenia Katowice, Hala Targowa 25. 174g

Posad poszukują

KIPER WIN esencji, aromatów owocowych i dolewek do wódki, pierwszorzędny fachowiec z 20 letni praktyką przyjmie posadę od zaraz. Oferty Czytelnik Chorzów pod „Wino". 166g

Kupno

KUPIMY windę budowlaną. Zgłoszenia: Tel. 360-40. 151g

KUPIMY: 5 do 7 aparatów telefonicznych szeregowych wykwalifikowana potrzebna do bufetu kolejowego wymaganę referencje. Oferty Czytelnik Bytom pod „Bufet". 45g

TERMOSTATY i przełączniki do poduszek elektrycznych każdą ilość zakupi „TECHNOHIGIENA" Kraków, Bracka 7, I p. 67d

MASZYNĘ trykotarską 10 9, 8, 6-kę kupię. Wiadomość A. Klimczak Bielsko, Partyzantów 50. 78d

Sprzedaże

WYTWÓRNIA Romana Jaźwińskiego poleca bieliznę jedwabną. Łódź, Narutowicza 93a/9. 86d

SPRZEDAM lub zamienię dywan za znaczki pocztowe. Katowice. Mariacka 24 m. 6. 170g

TAPCZAN, kredens, pomocnik, witrynę sprzedam okazyjnie. Telef. 415-13. 168g

DWA WOZY kryte sprzedam. Chorzów. Jagiellońska 7, m. 2. 167g

PRACOWNIA kołder, poduszek, becików dziecinnych.. Wykonanie solidne, ceny przystępne. Katowice 30 stycznia 7, m. 5. 173g

WSZYSTKO DLA SPORTÓW ZIMOWYCH: D/Sp. Jan Pujdak Ska Łódź, Piotrkowska 93, tel. 126-62. (PAP) 85d

Gotówka

UWAGA! Rybak morski poszukuje wspólnika z gotówką za wremontowanie i wyremontowanie kutra. Zgłoszenia: Kwiatkowski, Gdańsk-Oliwa, Al. Grunwaldzka 484, m. 3. 73d

Z KWOTĄ 250 do 400 tys. przystąpię jako wspólnik lub udziałowiec do uczciwego interesu — przedsiębiorstwa. Oferty „Repatriant" do „Dziennik Bałtycki" Gdynia. 77d

Nauka i sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. 70d

ANGIELSKIEGO, rosyjskiego najszybciej wyuczam. „Dyplomowany". Tel. 347-94 172g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU. Żywiec, nazwisko Franciszek Pająk zamieszkały Kozy 501. 79d

UNIEWAŻNIAM zgubione odcinki kart żywnościowych z przydziałem na buty, stemplowane „Państwowa Fabryka Sukna nr 15 Biała". 61d

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację pocztową, nazwisko Plucisk Antonina, Bielsko. 80d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU. Bielsko na nazwisko Mierocha Antoni, Bielsko, ul. 3 Maja. 82d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Anicia Białożyt, Bielsko, Pułaskiego 11. 83d

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane przyjmie natychmiast **1 mistrza wodociągowego** na stanowisko kierownicze **1 spawacza** do rur wodociągowych. Zgłoszenia kierować: **Państwowe Przedsiębiorstwa Budowl. nr 3 Katowice, ul. Chorzowska nr 87** (86)

W BIELSKU poszukuje korespondentka Dz. Zachodniego **umeblowanego pokoju.** Zgłoszenia do Czytelnika w Bielsku ul. 3 Maja 7 pod „Dziennikarka". 89

Jan Sychowski
SZCZOTKI PĘDZLE
HURT i DETAL
Gdynia, Abrahama 71
Tel. 36-14 (95)

Przyjmiemy na stanowisko kierownika działu budowlanego
Technika budowlanego
Zgłoszenia z życiorysem osobistym, lub pisemne do **Fabryki Portland - Cementu „Wysoka", poczta Łazy, pow. Zawiercie.** (PAP) 91

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA TKACKA
„SAMODZIAŁ"
KRAKÓW - PĘDZICHÓW 11 m. 3
POLECA I PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA CZYSTE WEŁNIANE MATERIAŁY NA KOSTIUMY, PŁASZCZE, SUKIENKI I UBRANIA ORAZ SZALE. KRATY SZKOCKIE
58

Ręczne WIERTARKI ELEKTRYCZNE
⌀ 13/15 220 V
poleca
ELEKTRO - RADIO - SALON
KATOWICE, UL. WARSZAWSKA 28
Telefon 321-85 (73)

PAŃSTWOWA OLEJARNIA WROCŁAW
ul. Długa nr 22
przyjmie natychmiast
Inżyniera chemika
na stanowisko kierownika technicznego. Wymagana praktyka w przemyśle tłuszczowym. (94)
Kierownika produkcji
Zgłoszenia od godz. 8—15.

SPORT

Po drugim dniu zawodów

Czesi zwyciężyli 143:84 pkt

Poznań. (tel. wł.) Wyniki drugiego dnia zawodów:

Panie:

100 m dow.: 1. Kubisowa (CSR) 1.18,8 min., 2. Becvarowska Zd. (CSR) 1.19.4 min., 3. Liszkówna (Polska) 1.24.8 min., 4. Niedzielówna (Polska) 1.24.8 min.

100 m klas.: 1. Prasilóva (CSR) 1.28,2 min. (nowy rekord Czechosłowacji), 2. Kosowa (CSR) 1.32.3 min., 3. Kaletówna (Polska) 1.33,8 min., 4. Janasówna (Polska) 1.34.4 min.

Sztafeta 3 × 100 m zmiennym: 1. Czechosłowacja w składzie: Groskopfowa, Prasilova, Kubisowa w czasie 4.19,2 min. (nowy rekord Czechosłowacji), 2. Polska w składzie Niedzielówna, Kaletówna, Bemówna w czasie 4.35,2 min.

Panowie:

400 m dow.: 1. Bartusek (CSR) 5.17,4 min., 2. Landkammer (CSR) 5.23,3 min., 3. Kałuża (Polska) 5.40,5 min., 4. Nogaj (Polska) 5.51.6 min.

200 m klas.: Linhart J. (CSR) 2.47,8 min., 2. Linhart VI. (CSR) 2.53 min., 3. Szołtysek (Polska) 2.59,4 min., 4. Krause (Polska) 2.59.6 min.

100 dow.: 1. Bubnik (CSR) 1.02,6 min., 2. Marik (CSR) 1.03,6 min., 3. Ramola (Polska) 1.04,6 min., 4. Marchlewski (Polska) 1.05.6 min.

Skoki z trampoliny: 1. Kroma (CSR) 130,26 pkt., 2. Kłaptocz (Polska) 105,72 pkt., 3. Skorupka (Polska) 104,78 pkt.

Sztafeta 3 × 100 m zm.: 1. Czechosłowacja (Kovar, Linhart J. i Bubnik) w czasie 3.30,2 min., 2. Polska (Wąs, Langer, Fudała) 3.42,5 min.

Odbyty na zakończenie mecz piłki wodnej zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 18:2 (9:11). Bramki dla Czechów zdobyli Nowotny 8, Cerny 6, Kocourek i Hromec po 2. Dla Polski bramki zdobyli Szczepański i Kawa.

Ogólny wynik meczu Polska — Czechosłowacja po dwóch dniach brzmi 143:84 pkt. dla Czechosłowacji.

Siła Mysłowice — Cak Kralove Vinohrady 4:4

w zapasach

Janów. Rewelacyjny zespół Mysłowic, który osiągnął tak świetne wyniki podczas turnieju po Czechosłowacji, uzyskał ponownie wielki sukces, remisując z 10-krotym mistrzem Czechosłowacji. Uzyskany przez gospodarzy remis został przyjęty przez liczną publiczność oklaskami. Zespół Siły, mając wielkie doświadczenie z turnieju po Czechosłowacji, niezwykle starannie przygotował się do tego spotkania. Zapaśnicy śląscy wykazali doskonałą kondycję i ambicję, które dopomogły do zaszczytnego wyniku. Gospodarze nawiązali z Czechami równorzędną walkę i przy większym szczęściu spotkanie mogli wygrać. Największą niespodziankę wieczoru sprawił Golaś w wadze półśredniej, który zwyciężył na punkty mistrza Czechosłowacji — Lundaka.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

W muszej Wrona (Siła) zrewanżował się Odehnalowi (Cak), którego położył niespodziewanie w 5 minucie na deski.

W koguciej doskonale walczący Tobola po niezwykle zaciętej i pięknej walce wypunktował nieznacznie Piszę.

W piórkowej Jasiński (Siła) uległ już w pierwszych minutach Dolejskowi.

Walka w wadze lekkiej pomiędzy Kuszem (Siła) i Stehlikiem zakończyła się po bardzo nieczystej walce zwycięstwem Czecha.

W półśredniej mistrz Polski Golaś po dramatycznej walce pokonał na punkty mistrza Czechosłowacji Lundaka.

W średniej technicznie lepszy zapaśnik czeski Bily wypunktował mistrza Polski, Gryta.

W półciężkiej Urgacz (Siła) po bardzo wyrównanej walce zwyciężył na punkty Henzla.

W ciężkiej Hempel (Cak) po ciekawej walce wypunktował ambitnie broniącego się zapaśnika Siły Borkowego.

Zawody na zmianę prowadził Czech Mencik i Polak Stachoń, na punkty Jelinek (Cz) i Jasiński (P).

Dynamo — Spartak 4:4

Moskwa. W ramach rozgrywek I Ligi Hokejowej (system kanadyjski) o mistrzostwo ZSRR odbył się mecz między dwoma pretendentami do tytułu mistrzowskiego na rok bieżący — „Dynamem" i moskiewskim „Spartakiem". Po stojącej na wysokim poziomie, lecz wyrównanej grze, mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 4:4.

Po dotychczasowych spotkaniach w tabeli mistrzowskiej prowadzi „Spartak" — 9 pkt., przed „Dynamem" i CDKA — po 7 pkt. „Spartak" ma jednak rozegrany o jeden mecz więcej od obu następujących po nim zespołów.

Łyżwiarze Moskwy przodują

w czwórmeczu miast

Moskwa. Na stadionie „Dynamo" w Moskwie rozpoczął się doroczny czwórmecz łyżwiarski z udziałem Moskwy, Leningradu, Swierdłowska i Gorkij.

Zawody cieszą się wielkim zainteresowaniem, zupełnie zresztą zrozumiałym, gdyż startuje w nich elita łyżwiarzy i łyżwiarek Związku Radzieckiego.

W wyniku silnej konkurencji już pierwszy dzień zawodów przyniósł szereg doskonałych wyników, które w większości są najlepszymi osiągnięciami łyżwiarzy w jeździe szybkiej bieżącego sezonu zimowego.

Bieg na 3.000 m przyniósł zwycięstwo mistrzowi ZSRR — Anikanowi w doskonałym czasie 5:08 min. Drugim był Piskarew, który ukończył bieg w czasie o 0,7 sek. gorszym od zwycięzcy.

Obie konkurencje kobiece (500 i 1500 m) przyniosły zdecydowane zwycięstwo Issakowej, mistrzyni Związku Radzieckiego; w biegu na 500 m Issakowa uzyskała czas 49,3 sek., podczas gdy 1500 m wygrała w 2:42,2 min. Drugą była Zofja Chołczewnikówna, której czasy na 500 i 1500 m wynoszą: 49,8 sek. oraz 2:44 min.

Po pierwszym dniu w czwórmeczu czołową pozycję zajmuje Moskwa, mając 22 pkt. przed Leningradem — 54,5 pkt., Swierdłowskiem — 74,5 pkt. i Gorki — 79 pkt.

Najlepsi bokserzy Polski

według listy kapitana związkowego P. Z. B.

Poznań. Kapitan związkowy Polskiego Związku Bokserskiego ustalił oficjalną listę bokserów.

Lista przedstawia się następująco:

Waga musza: 1) Sowiński, 2) Gumowski, 3) Tyczyński, 4) Kamiński, 5) Patora.

Waga kogucia: 1) Bazarnik, 2) Grzywocz, 3) Kruża, 4) Panke, 5) Kudlacik.

Waga piórkowa: 1) Antkiewicz, 2) Czortek 3) Gołyński, 4) Matloch, 5) Mazur.

Waga lekka: 1) Rademacher, 2) Bibrzycki, 3) Komuda, 4) Skierka, 5) Bonikowski.

Waga półśrednia: 1) Chychła, 2) Iwański, 3) Olejnik, 4) Adamski, 5) Wikliński.

Waga średnia: 1) Pisarski, 2) Trzesowski, 3) Kolczyński, 4) Szymankiewicz, 5) Rajski.

Waga półciężka: 1) Szymura 2) Mechliński, 3) Nowara, 4) Kossow ski, 5) Kubicki.

Waga ciężka: 1) Klinecki, 2) Niewadził, 3) Białkowski, 4) Archacki, 5) Kotkowski.

Z Ruudem na czele

Oslo. Jako reprezentantów do konkurencji skoków otwartych na Zimowe Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz, Norweski Związek Narciarski wyznaczył następujących zawodników: Asbjoern Rund, George Thrane, Peter Hugsted i Thorleif Schelderup.

Czytaj Sport i Wczasy

Mieli szczęście...

Wyścigi motocyklowe w Kłodzku

Kłodzko (tel. wł.). — W święto Trzech Króli, zorganizowano po raz pierwszy w Kłodzku uliczne wyścigi motocyklowe. Wyścigi zorganizowane zostały z inicjatywy KS Nisa i zgromadziły na starcie 15 zawodników tegoż klubu oraz jednego niestowarzyszonego.

Wyścigi podzielono na dwie kategorie ponad 350 ccm i 200 ccm. Dla kategorii ponad 350 ccm wyznaczono 9 okrążeń (jedno okrążenie 6 km). W kategorii tej zwyciężył Gromski w czasie 16.34.4 przed Bochaczkiem.

W kategorii 200 ccm (6 okrążeń) zwycięstwo odniósł Pinczak (niestow.) na DKW w czasie 11.46, przed Gasiorowskim i Ulbrychem.

W czasie wyścigu zdarzyły się dwa wypadki. Zawodnik Matwiejew wywrócił się na samej mecie, nie odnosząc poważniejszych uszkodzeń, oraz zawodnik Obst, rozbił zupełnie swoją maszynę, wychodząc z wypadku bez szwanku.

Mistrzostwa łyżwiarskie Norwegii

Oslo. Mistrzostwa łyżwiarskie Europy w jeździe szybkiej przyniosły szereg dobrych wyników w konkurencjach męskich.

Tytuły mistrzowskie na długich dystansach przypadły w udziale Charles Mathiesenowi, który wygrał zarówno 5.000 m jak i 10 km, uzyskując w obu konkurencjach doskonałe wyniki. Czas Mathiesena na 5 km wynosił 8:45 min., a na 10 km — 17:51 min. Na 1500 m zwyciężył Reider Liakiev w czasie 2:25.6 min. Liakiev legitymuje się najlepszym w tym roku wynikiem na 5.000 m, który wynosi 8:27.6 min.

Podczas zawodów w Trondheimie Ljungberg uzyskał lepszy od Liakieva wynik w biegu na 1.500 m, przejeżdżając dystans w 2:25,6 min, w biegu na 5 km Ljungberg na tych samych zawodach uzyskał czas 8:40.9 min.

Tęsknota za szynką

Angielskie kłopoty żywnościowe

(Korespondencja z Londynu)

Londyn, w styczniu 1948 r.

Czym jest najbardziej zaobsorbowany umysł przeciętnego Anglika? — Kwestią aprowizacji.

Zagadnienia polityki ekonomicznej i finansowej są przez przeciętnego Anglika rozpatrywane pod tym kątem widzenia. I tak np. problem topniejących z dnia na dzień zasobów dolara — obchodzi tu szarego człowieka o tyle, o ile może on spowodować obniżenie racji żywnościowych.

To samo „aprowizacyjne" podejście cechuje społeczeństwo angielskie w stosunku do planu Marshalla, czy kwestii zjednoczenia niemieckich stref okupacyjnych.

CO ANGLICY DOSTAJĄ NA KARTKI?

Tygodniowa racja żywnościowa, przypadająca na każdego obywatela brytyjskiego, jest następująca: 57 gr masła, tyleż — sera i herbaty: 28 gr tłuszczów i boczku, 117 gr margaryny, 227 gr cukru, 1,816 kg chleba, 0,5 kg mięsa, 0,5 kg konfitur. Do tego dochodzą jeszcze 2 jajka na miesiąc.

Wszystkie inne produkty żywnościowe są sprzedawane na punkty. Każdemu przysługują 24 punkty miesięcznie. Cóż, kiedy wszystkie te punkty może pochłonąć całkowicie kupno jednego pudełka pasztetu w konserwie.

GŁODOWA RACJA STANU

Ludność Anglii jest zmęczona bezustanną troską o elementarne potrzeby każdego dnia. Kwestia odsunięcia widma głodu, kwestia zapewnienia minimum sytości i dostatku nabiera wagi pierwszoplanowej, wyciskając swe piętno na nastrojach i poglądach politycznych.

Osławiona pomoc amerykańska zdziałała tyle, że zabrała ostatnie rezerwy wytrzymałości duchowej przeciętnego obywatela angielskiego. Stąd zainteresowanie w społeczeństwie angielskim wobec układu handlowego z ZSRR, stąd popularność idei nawiązania kontaktów ekonomicznych z Jugosławią.

Stal brytyjska będzie przede wszystkim użyta na budowę maszyn, za które uzyska się żywność i dewizy. Eksportowany w 1948 r. węgiel będzie się sprzedawało Danii za masło, ser i jaja.

LUKA W BILANSIE

Brytyjska rezerwa złota i dolarów nie przekraczała w dniu 31. 12. 1947 r. — 500 milionów funtów szterlingów (łącznie z pożyczką amerykańską i płd.-afrykańską). Stąd wielkie znaczenie układu handlowego z ZSRR, który zahamuje odpływ dolarów.

Bilans handlowy Wielkiej Brytanii byłby zrównoważony, gdyby nie luka 300 milionów długu amerykańskiego. Czy uda się zatkać tę dziurę?

Społeczeństwo angielskie z niepokojem śledzi cyfry eksportu. Czy aby nie nastąpi obniżka racji żywnościowych? ...

Sir Statford Cripps wyraził ostatnio mocne obawy w tym względzie. *a. g.*

Pierwszy płomienny piec w Polsce

Katowice (ZAP). W najbliższym czasie zostanie w hucie „Zabrze" uruchomiony piec płomienny wydajności 25 ton, opalany gazem koksowym, w którym osiągnie się temperaturę żeliwa powyżej 1.500° C, dzięki czemu będziemy mogli produkować walce, konkurujące z najlepszymi walcami zagranicznymi. Jest to pierwszy tego rodzaju piec wybudowany w Polsce.

Huta Zabrze, mimo szeregu trudności w uruchomieniu huty, polegających na braku urządzeń, wymontowanych i wywiezionych przez Niemców, i braku sił fachowych, już w roku 1945 wyprodukowała 400 ton mostów stalowych. W r. 1946 wytworzono 2.600 ton, a w r. 1947 do 1 grudnia — również 2.600 ton mostów stalowych, oraz 3.500 ton jednego toru na most średnicowy dla Warszawy.

Polacy z Rumunii w Szczecinie

Szczecin. (ZAP) Do Szczecina przybyła grupa osadników z Rumunii w liczbie 6 rodzin. Są to przeważnie rzemieślnicy, którzy osiedlili się w samym mieście i znaleźli natychmiast zatrudnienie.

Zapomogi dla Warmiaków

Olsztyn. (PAP). Wojewódzka Rada Narodowa w Olsztynie przyznała zasłużonym w służbie Polskości Warmiakom i Mazurom bezzwrotne zapomogi na zakup inwentarza żywego.

Pod włos...

Mieszaninka

Człowiek właściwie jest bardzo naiwnym stworzeniem i nawet nie zdaje sobie sprawy, ile ciekawych rzeczy wokół niego się dzieje. Potem dopiero, jak się o nich dowiaduje, zaczyna się dziwować i myśli sobie: „No, no..."

A więc na przykład mało kto chyba wie, że w Oleśnicy na Dolnym Śląsku istnieje — ulica Jana Kiepury. Zwyczajnie Jana Kiepury i koniec. A przecież powinno się już od dawna tę nazwę zmienić na następującą: „Ulica Jana Kiepury, byłego obywatela polskiego, obecnie amerykańskiego."

Wtedy od razu przestalibyśmy się dziwować i wszystko byłoby w porządku.

Druga sprawa: Jesteśmy, jak wiadomo, narodem bardzo przedsiębiorczym i potrafimy dużo rzeczy u nas produkować, ale nikt nigdy chyba nie przypuszczał, że umiemy fabrykować i to sposobem przemysłowym — sojuszników. Tymczasem firma „Nowa Księgarnia Techniczna, Romuald Rejchenbach", Warszawa, ul. Poznańska 12 — właśnie wynalazła taki sposób fabrykacji i to do tego w Bielsku, i wysłała tam list, zaadresowany w ten sposób:

„Fabr. Sojuszników i Armatur Elektr. J. & J. W. Szwede. Bielsko 1 Maja 21."

Oczywiście, że wiadomość o tym, iż my w Bielsku fabrykujemy sojuszników wywołała w całym świecie olbrzymią sensację. Wszyscy się strasznie dziwowali, jak my to potrafimy robić, a kilka państw, bardzo potrzebujących sojuszników, zwróciło się nawet z odpowiednimi ofertami. Niestety, już wkrótce okazało się, że to chodzi tylko o „Fabrykę Grzejników i Armatur Elektrycznych", wobec czego sprawa fabrykacji sojuszników sposobem przemysłowym musiała upaść. Ot, i przykrość.

Inna znowu dziwna sprawa zaistniała we Wrocławiu. Otóż tamtejszy Zarząd Miejski wystawia mandaty karne tej treści:

„Zarząd Miejski m. Wrocławia Wydział Adm. Prawny.

Doraźny nakaz karny 100 zł (słownie: sto złotych).

Za nieprawidłowe wyskoczenie z tramwaju, grzywnę nałożono i pobrano od ob..... (wymienić imię i nazwisko tylko na żądanie ukaranego)."

Wynika więc z tego, że we Wrocławiu wolno wyskakiwać z tramwaju, ale pod warunkiem, że czyni się to prawidłowo. Tylko jak ma takie prawidłowe wyskakiwanie z tramwaju wyglądać? Przodem, tyłem, wspak, czy z lotu ptaka, na twarz, lub na łeb i szyję...? Niestety, niewiadomo. Wobec tego prosimy o dalsze wyjaśnienia, ponieważ bardzo się temu wszystkiemu dziwujemy i nie wiemy, co z tym prawidłowym i nieprawidłowym wyskakiwaniem mamy począć.

Poza tym w „Ekspresie Wieczornym" w rubryce pt. „Książki nadesłane" znajdujemy krótką recenzyjkę z książki L. Sobocińskiego pt. „Na gruzach Smętka" i w tej recenzyjce czytamy tak:

„Książka tchnie dużym optymizmem i zwalcza niezdrową legendę Smętka, stworzoną przez Wańkowicza."

Dziwujemy się więc znowu bardzo z tego powodu, ponieważ nam się dotychczas zdawało, że to Żeromski zapoczątkował w „Wietrze od morza" legendę o Smętku, a nie żaden Wańkowicz, który w swej książce „Na tropach Smętka" tego Smętka dopiero zapożyczył sobie od Żeromskiego.

Widocznie jednak myliliśmy się i wobec tego obawiamy się, czy się nie mylimy także myśląc, iż to Sienkiewicz wynalazł Zaglobę, a nie na przykład pani Ćwierczakiewiczowa.

Na razie tyle o dziwowaniu się.

Niejaki X.

Szacowanie budynków wiejskich

na Ziemiach Odzyskanych

Warszawa (PAP). Szacunek budynków wiejskich na Ziemiach Odzyskanych sprawiał wiele trudności, ponieważ budynki gospodarcze były na tych terenach dostosowane przeważnie do większych gospodarstw. Tym samym amortyzacja budynków rozkłada się na więcej hektarów, a przy dostosowaniu do innej struktury rolnej od 7—15 ha, każdy hektar gruntu byłby bardziej obciążony z tytułu amortyzacji budynkowej. Innymi słowy, im mniejsze gospodarstwo tym większe wypadałoby obciążenie za 1 hektar z tytułu zabudowań.

Wobec tego, przy ustalaniu ceny przyjęto zasadę, że **cena budynków mieszkalnych i gospodarczych ma być stosunkowo mniejsza od ceny gruntów należących do tego gospodarstwa.**

Wartość zabudowań ustala się na podstawie szacunku dokonanego przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych według poziomu cen przyjętych do norm szacunkowych tego zakładu w roku 1938. Najtrudniejszą do rozwiązania kwestią sporną była kwestia przeliczenia tych norm szacunkowych. Początkowo były propozycje przyjęcia za podstawę szacunku 50 proc. szacunku Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, ale Ministerstwo Ziem Odzyskanych ustaliło tę normę na 25 proc. Ponieważ i ta norma okazała się za wysoka, **obniżono ją do 12,5 proc. wartości z 1928 r.**

Jeżeli porówna się wzrost kosztów budowy oraz wzrost cen żyta, to okaże się, że **faktyczna cena budynku wyraża się zaledwie w 1/4 obecnej wartości objektów mieszkalnych.** Jedynie wobec willi oraz wiejskich zakładów przemysłowych ustalono przeliczenie stosunku 20 proc. wartości z 1928 r.

Ponieważ zdarza się, że osadnik otrzymuje zbyt duże budynki, których nie może wykorzystać, przewiduje się w takim wypadku obniżkę ceny, podobnie jak i wtedy, kiedy zabudowania są częściowo zniszczone.

Port szczeciński w 1947 roku

Szczecin. (ZAP) — Jak wykazują pierwsze całoroczne obliczenia, port szczeciński przeładował w roku ubiegłym 727 tysięcy ton towarów. Jest to osiągnięcie wyjątkowo wielkie, szczególnie gdy się weźmie pod uwagę obroty roku 1946. Wówczas w porcie szczecińskim przeładowano zaledwie 40 tysięcy ton. Wzrost więc obrotów jest 18-krotny. Z tej ogólnej cyfry na eksport przypada około 85% (przy czym pierwsze miejsce zajmuje węgiel), a na import około 15%.

Ostatni miesiąc, grudzień, został zakończony nowym sukcesem przeładunków, obroty wyniosły bowiem 145 tysięcy ton, a więc były najwyższe ze wszystkich dotychczas osiągniętych, a o 14 tysięcy wyższe od obrotów listopadowych. W grudniu wywieziono 124 tysiące ton węgla i nieco przetworów chemicznych. Na przywóz składała się przede wszystkim ruda, nieco celulozy, 4300 ton śledzi norweskich oraz 200 krów i 50 koni.

W miesiącu grudniu weszło do portu 135 statków (w tym 67 szwedzkich, 34 duńskie, 12 fińskich, 9 polskich itp). W ciągu całego roku odwiedziły port szczeciński 1182 statki, w tym liczne polskie. W roku 1946 do portu weszły tylko 224 statki. Wzrost więc ilościowy jest również wielki. Jako zjawisko godne podkreślenia należy zaznaczyć, że obecnie polskie jednostki zawijają do Szczecina coraz częściej.

Redaguje: Kolegjum Redakcyjne. Redakcja Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-64 — Dział ogłoszeń Telefon 309-74 — *Za dział ogłoszeń* redakcja nie bierze odpowiedzialności — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—13 codziennie. — Wydawca „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3-go Maja nr 12 — Administracja, Katowice, ul. Młyńska nr 9 — Prenumerata miesięczna zł 110.—, kwartalna 330 zł. P. K. O., Katowice III-1950. — Druk: Drukarnia Nr 9, Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3-go Maja nr 12. Tel. 310-59. R 17505